

Sroda 14. stycznia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kielporterów we Lwowie i kraju

60 hal.Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką **Kor. 12.—**

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 4. (dóm własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ogłoszenia pobiera się po 1 kor. za wiersz nonpar. Jednolubowy. Nadesłane i nekrologa 3 kor. Po kronice i komunikaty 5 kor. Drobną ogłoszenia 40 hal. za słowo dla poszukujących pracy 20 hal. prywatne i małżeńskie 60 hal. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

Komisya budżetowa przyjęła projekt rządowy: 70 marek — 100 kor. -- Przed ważnemi naradami w sprawie polskiej. -- Minister kolei Bartel przeciw strajkom.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Odkładanie na czas nieograniczony plebiscytu jest z wielu względów bardzo szkodziwem, z jednej strony powiększa chęć i zachciankę Czechów, demoralizując ludność przez płatnych agitatorów, a z drugiej wywołuje gorączkowy nastrój wśród ludności. Trzeba przyznać ze smutkiem, że przeciwwagi z naszej strony niema. Każdy szynkarz, czyli jak się tu mówi „gospodźki” jest prawie zawsze płatnym szpiegiem czeskim, — który za rozmaite grzeczności, świadczone mu, białamuci lud wiejski. Są oni często odbiorcami koźdoniowskiego „Ślázaka”, którego niby nawet jako pismo niby półurzędowe, wtykają gazdom do rąk — a co też to gazetki piszą? Oczywiście czytają tylko napaście na Polaków, a ponieważ innych gazet nie czytają, biorą je za prawdę. „Dziennik Cieszyński” jest dla ludu za poważny, ale ten szkopuł możnaby ominąć, gdyby rząd Cieszyński, względnie Rada narodowa nakazała wszystkim gminom obowiązkowe prenumerowanie „Dziennika Cieszyńskiego” z poleceniem trzymania go w gospodzie dla licznych gości i pod odpowiedzialnością gospodarską.

Niepewność sytuacji co do wyniku plebiscytu zwiększa obojętność narodową wśród bardzo licznych pastorów protestanckich, — którzy dotychczas w znacznej mierze byli szerzycielami niemieczyny na Śląsku i Cieszyńsku. Zajmują oni stanowisko chwiejne pod względem narodowym i chcą marzyć o powrocie dawnych, dobrych austriackich czasów. Rzadko gdzie pastor stanął jawnie i w sposób stanowczy po stronie polskiej. Oczywiście, takie niewyraźne stanowisko i na lud wiejski nie może pozostać bez wpływu. Stykając się z ludem wiejskim, nigdy nie udało mi się słyszeć, aby ksiądz pastor, a nawet i ksiądz katolicki wygłaszał jakieś gorące polskie przemówienie do

ludu. Zdawało się słyszeć, że ksiądz katolicki, niestety, płótl na ambonie, że największym grzechem jest, gdy katolik ożeni się z ewangeliczką, ale nie słyszeliśmy wezwania do ludu polskiego w imię obowiązków państwowych.

Jedną z wielkich wad w administracyi Śląska Cieszyńskiego jest ten sam błąd, — który w Poznańskim popełniono: pozostawienie dawnych austriackich urzędników niemieckich na tych samych stanowiskach. — Odnosi się to nie tylko do starostwa, gdzie starosta, Polak do nomine, ale Niemiec duszą, de facto po prostu uprawia sabotaż pewnego rodzaju. Odgrywając rolę człowieka bezstronnego, może nawet bezwiednie popiera i popycha tę samą maszynę, którą za czasów austriackich popychał. Rząd Cieszyński nie zdał sobie sprawy z tego, że imie czasy wymagają innych ludzi, że trudno żądać aby spróchniałe austriackie wierzy z równą elastycznością opierały się naciskowi ze wszech stron jak młode dęby.

Ten sparszywiał — przepraszam za wyraz — aparat austriacki usuwa się powoli, ale rogł jego sterczą w każdym urzędzie gminnym na poczcie, na kolei — i ruch nowego życia wstrzymują. Wszelkie wymówki, że na razie swoich ludzi niema, nie mają żadnej podstawy. Nie chodzi tu o obsadzenie stanowisk, wymagających spocynego wykształcenia, jak np. sądownictwa i inne gałęzie, ale nie brak było młodych, zdolnych polskich sił, które marnowały się w Starostwach dlatego, ażeby, zaszukony w gnębieniu Polaków Starosta, mógł wygodnie wegetować, czyszcząc paznogie w biurze i przypatrując się własnym pakom. Starostowie protegowali całe falangi wójtów pijaków i złodziei, okradających gminę, a Rada narodowa pozostawiła tych wszystkich drabów na dawnych stanowiskach — i oczywiście pozyskała sobie nie pomocników, lecz wrogów, niepewnych, w którą stronę pochylić się — ku Niemcom czy ku Czechom.

Ten brak stanowczości mści się teraz, hamując maszynę administracyjną.

I sama Rada narodowa Cieszyńska nieżyła się niezbyt pomyślnie. Gdy do takiej kierowniczej instytucji wybiera się zwykle ludzi najwykształcenijszych i znanych z pracy publicznej, Cieszyńska Rada wiele pozostawia pod tym względem do życzenia. — Nie przeczę, że ksiądz Londzin, Reger i inni należą do ludzi wytrawnych, zrównoważonych i o tyle załuszonych, że nikt nie może kwestyować ich stanowiska. Ale — jest i „ale”. Nie brak tam ludzi zupełnie nieodpowiednich na odpowiedzialny administracyjny i polityczny postępek, jakim jest Rada Narodowa w Cieszyńsku. Można być doskonałym szewcem, lub świetnie przemawiać na wiecach, ale tego za mało, ażeby rządzić krajem. Weźmy np. nauczyciela wiejskiego, który z braku lepszych sił, dziś przeważnie reprezentuje inteligencję, śląską.

Z tymi minimalnymi wiadomościami, jakie posiada, mógłby być np. sekretarzem gminnym, czyli po prostu pisarzem gminnym, a w Radzie narodowej jak może być pożytek z takiego pana? Kwalifikacje jego na posta mogą być wystarczające: inteligencja jego odpowiada inteligencji wyborców, a w Sejmie można milczeć i — wszystko dobrze. — O ileż taki nauczyciel wiejski byłby pożyteczniejszy w szkole, gdyby sam posiadał silnie ugruntowane poczucie narodowe i umiał je zaszczerpić w młodych duszach. — Mniej mielibyśmy dzieci, mówiących źle po polsku, a gorzej jeszcze, gdy nie umieją nazywać się Polakami.

Prawda, że Niemcy gorliwie pracowali nad tem, aby lud śląski białamucić, ale i to prawda, że nauczyciel wiejski, stykający się z tym ludem codziennie, bardzo był ostrożny, ażeby nie narazić się nikomu i wycisnąć dwa pokolenia, nazywające się c. k. Ślázakami.



Podróż po gazetach.

Ważność prowadzenia wojny. — O wreszcie formuła polityki zagranicznej. — Potrzeba większego zainteresowania się Sejmem. — Wzywano Galicyj do ofiar.

(b) Polska znajduje się obecnie w sytuacji bardzo trudnej. Przyznajmy tej bowiem rzeczywistej trudności z bolszewikami. Zadanie odpowiedzialne, wymagające głębokiego zastanowienia. Zdaniem „Słowa Polskiego” pozostaje nam w bieżących warunkach tylko wojna, która jest przykrym koniecznością. Prowadzić możemy wojnę tylko obronną o zdobyciu Moskwy i Petersburga, o marszu na Ural niech chyba na serwo nie myśli. Ponieważ walka ta nawet obronna tylko, może trwać długo, więc nakłada to na koalicję daleko idące obowiązki wobec nas i pozwala nam sprecyzować jej pokazy rachunek. Koalicja powinna dać nam netylko bezpłatne dostarczenie broń, amunicję, żywność i ekwipunek dla wojska, ale w razie potrzeby powinna przysłać także swoje armie. Należałoby zawrzeć pakt z koalicją, a dopiero wtedy nie tylko trzeba, ale i warto będzie walczyć z Rosją.

Odnosząc do tych zarządzeń polityk zagranicznej chwaliła swego czasu większość sejmowa formułę, którą właśnie ogłosiła „Gazeta Warszawska”, a przeto domaga się równocześnie i bardzo stanowczo zupełnego wyjaśnienia naszej polityki wschodniej. „Kurier Polski” podkreśla zupełną słuszność tych uwag. Zwłaszcza wobec bardzo wyczerpującego wyjaśnienia w polityce rosyjskiej mitańskich zachodnich, ostatni czas, który i Polska miała wytyczoną linię polityczną w tej sprawie. Gdy jednak przyjdzie wreszcie do ustalenia tej linii, co się stanie z większością sejmową, którą prze narodowa demokracja do charakteru? Miałaby w tym względzie znowu zależeć zmiana w punktach widzenia stronnictwa?

Sprawy tak ważne muszą wywołać jak najżywszą uwagę całego społeczeństwa. Uwaga ta nie zawsze jest taka, jak powinna być. Dlatego

„Przegląd wieczorny” nawoływa, że nie wolno nam trześcić się własnym Sejmem, własnymi ministrami, własnym ludem i państwem. Praktykę prowadzi do bezkarności. Bezkarność jednych działaczy na arenie publicznej usypia, drugich rozrachowała. Winni jesteśmy wszyscy. Więcej energii i baczeń, a maszyna państwowa będzie lepiej funkcjonowała.

Nawoływania są czasem kierowane nie pod właściwym adresem. Tak gdy np. z powodu walki między koroną a marką pisał „Kurier Polski”: „Nie zdobywa się ani niepodległości, ani jednoczenia narodu bez ciężkich ofiar. Nie może się obejść bez poświęceń żaden czyn twórczy. Dotyczy to terenu ekonomicznego równie jak wszystkich innych”. Wielkopolska pierwsza dała przykład spokojnej, obywatelskiej gotowości, z jaką ponosi ofiary gospodarcze. Galicya niewątpliwie pójdzie za jej przykładem, pomimo niektórych wykołżeń z drutów ostatnich. Kongresówka złożyła już wiele ofiar różnorodnych i od dalszych pewnie się nie uchyli.

Ktoż bowiem, jak nie Małopolska wschodnia przeszedł w ciągu tej wojny najcięższe zniszczenia i udręki? A trzeba pamiętać, że już wojna byłaby dzięki tendencyjnej polityce rządowej zupełnie zrujnowana. Dobrzełożyć ofiary, gdy jest z czego, ale w tym wypadku tylko niezmienna odporność naszego społeczeństwa pozwalała i pozwala żyć nam w tak trudnych warunkach.

Powrót Naczelnika Państwa z wschodniego frontu.

Ze Zdobunowa piszą do nas:

W czwartek dnia 8. bm. o godz. w pół do 10 przed południem przejeżdżał Naczelnik Państwa w otoczeniu świty przez węglową stację kolei Zdobunowo. Przed przybyciem jego ustawili się na peronie kompania honorowa z oficerami i z muzyką wojskową, która z chwi-

łą pojawiała się podług zagrała hymn narodowy. Dworzec był udekorowany zieloną flagą, o barwach narodowych i pięknym napisem na tablicy: „Witaj Naczelniku Wodzu”.

Naczelnik Państwa ukazał się w oknie wagonu i dziękował salutowaniem. Stąd udał się przez Sławutę do Szepetówki a po spożyciu wyczerpy w gronie oficerów w kasynie wojsk. udał się na spoczynek w wagonie salowym.

Dnia następnego 9. stycznia, rano wyjechał do Miropola, witany tam i przyjmowany przez deputację chrześcijańską i żydowską chlebem i solą, poczem wśród entuzjazmu zebranych tłumów udał się w otoczeniu generałowej i wyższych oficerów do miasta autobusami a po krótkim obiedzie w kasynie oficerskim odjechał o godz. w pół do 2 popoł. z powrotem, udając się do Polonnego, gdzie również powitał go deputacja mieszczan i żydów chlebem i solą.

Z Polonnego udał się ponownie do Szepetówki, gdzie również odbyło się uroczyste powitanie.

Każdy dworzec wzdłuż tej przejeżdżonej był flagami i napisami na tablicach: „Witaj Naczelniku Wodzu” albo na odmiennie „Niedźwie Naczelniku Państwa Józef Piłsudski”. Nastrój wśród ludności był wszędzie bardzo dobry. Stąd odjechał Naczelnik przez Równo do Lublina.

W Chełmie.

CHELM, 11. bm. (PAT.). Pożeg, którym Naczelnik Państwa wracał z frontu wschodniego, zatrzymał się o godz. 10 w Chełmie. Naczelnik przeszedł przed frontem kompanii honorowej i delegacji, które ustawili się na peronie. Z dworca osobowego udał się powozem do dawnej katedry katołickiej, którą Moskale zamienili na cerkiew prawosławną, a którą obecnie katołcy chełmcy od-

88

JAN MROCZEK.

ROZBITKI.

Powieść z początku XIX. wieku.

(Ciąg dalszy)

Zaszyli konie Przychwostka. Trzeba było wracać.

Pożegnanie przyjaciół było serdeczne.

— Jeżeli będziesz potrzebował więcej, a okaże się to możliwym...

Zadna strona nie chciała stawić rzeczy zbyt jasno.

— Zobaczymy... — rzekł Przychwostek.

Na progu jeszcze swego mieszkania, sekretarz rzekł głosem trochę przyćmionym:

— Dowiedz się na wszelki sposób, gdzie się kręci ten...

A ciszej jeszcze dodał:

— Ten... „semsar”.

W domu przeliczył pieniądze w cichości przed żoną. Było tylko 700 dukatów.

Podzielił się — pomyślał.

XVI.

Wieści niepokojące poczęły obiegać okolice całą. Nieraz można było spotkać żandarmów i kibitkę w drodze, a jedni drugim poczęli powtarzać że poszukują szpiegów Bo-

Pewnego dnia zjawił się u Czyżyckiego Pławosio i zakomunikował wiadomość nie do uwierzenia, że do Przychwostka pojechał oficer od żandarmów, i że sam na własne oczy widział wjeżdżającą na dziedziniec kibitkę. Spotkawszy Hulewicza, to samo mu powtórzył.

Pan Benedykt zbył go żartem.

— Czy też to nie było tylko twoje poetyczne widzenie?

— Tak, to było widzenie, było, ale rzeczywiste. Przekonacie się wkrótce.

Biegał gorliwie od jednego do drugiego aż dopóki cały Tulczyn nie poczęł lamentować nad losem Przychwostka.

Tym razem Pławosio miał słusność.

Kibitka z oficerem rzeczywiście stanęła przed gankiem w Krasnosiołce. Oficer wszedł sam; dwóch żandarmów zostawił na ganku. Naprzeciwko niemu wyszedł Przychwostek blade-zielonej barwy.

W domu rozległo się szlochanie kobiet.

Już Przychwostek widział siebie w roli męczennika, migający przed jego przestraszonym wzrokiem kajdany, etapy, tajgi sybirskie...

Oficer, spostrzegłszy przestraszy na twarzy Przychwostka, rzekł do niego uspokajająco:

— Excellencya pragnie się widzieć z panem — nie więcej. Kazał mi powiedzieć, aby się pan niczego nie lękał... a resztę pan się dowiedzie z jego ust.

— Panie Poręczniku, w taką drogę Kibitka!

— Nie nie mam przeciwnie temu, aby pan swoim powozem jechał. W takim razie jadąc z panem, żandarmi — kibitka.

Na dziedziniec rozruch się zrobił, zbiegła im czeladź, — jednych wiodła ciekawość, drugich przestraszy.

— Pozwoli mi pan uspokoić żonę?

— Proszę.

Zajeżdżał powóz. Pani Przychwostka krzyżem świętym błogosławiła męża.

Pojechali wreszcie.

Sąsiedztwo poczęło się zjeżdżać do Przechwostkiej z kondolencją. Dwór ożywił się jak nigdy. Pytania: co się stało? Co się stało — było na ustach wszystkich.

I tak minęło kilka dni oczekiwania.

W Braclawiu ledwie Przychwostek wysiadł z powozu i wszedł do kancelarii gubernatora, sekretarz powitał go otwartymi ramionami i śmiechem:

— Cześć brat, napugał?

— Cóż to się stało? Dlaczego mnie wzywano w taki ostentacyjny sposób?

— Dla twego pożytku — rzekł zagadkowo.

— Ładny pożytek pędzić taki świat do ciebie.

— Poczekaj, poczekaj... zaraz nam dać samowarczik i opowiem ci wszystko, — ale w moim mieszkaniu.

(C. d. n.)

yskał. W katedrze biskup sufragan Jęłowicki powtórzył Naczelnika przemówienie, wskazując na kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczonej w katedrze, którą Jerzy Jan Kazimierz przywiózł wojskom polskim pod Beresteczkiem, życząc wojskom i Naczelnikowi owej opieki, której im Królowa Korony Polskiej nie odmówi. Starosta chełmski dał na cześć Naczelnika śniadanie, w którym wzięły udział delegacye obywatelstwa oraz przedstawiciele wszystkich warstw. O godz. 11 odjechał Naczelnik do Lublina.

W Lublinie.

LUBLIN. (PAT.). Miasto Lublin święciło moczy-
ście przybycie Naczelnika Państwa.

Na spotkanie Naczelnika Państwa wyjechał do Chełma wojewoda lubelski, Moskałewski oraz dowódca D. O. G. lubelskiego generał Babiański. Pociąg, wiozący Naczelnika Państwa zalechał przed dworcem punktualnie o godz. 1 w południe. Orkiestry wojskowe rozbrzmiewały dźwiękiem mazurka Dąbrowskiego. Naczelnik Państwa przeszedł przed frontem kompani honorowej, poczem zbliżył się do delegacyi i wysłuchał mowy prezesa Szczępańskiego, który powtórzył Naczelnika Państwa „jako wyraz i żywy symbol naszej niepodległości, jako symbol wolności, jako zwycięstwo się marzeń dziadów i ojców naszych, wreszcie jako tego, który ukończył idee niepodległości Polski z całego serca, całe życie dla niej poświęcił”.

Następnie Naczelnik Państwa wsiadł do czterokonnego powozu i udał się do katedry. W katedrze biskup lubelski Fulman przemówił do Naczelnika Państwa, witając go jako pierwszego obywatela kraju, hetmana i wodza. Ks. biskup zaintonował następnie „To Dniem”, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę”. Po opuszczeniu katedry Naczelnik odbył przegląd wojsk garnizonu miejsowego, a po defiladzie udał się na uniwersytet, gdzie powtórzył go rektor uniwersytetu ks. Idzi Radziszewski, prosząc Naczelnika Państwa o opiekę nad wszechinną lubelską.

Odpowiedział Naczelnik Państwa, że przemówienie rektora Radziszewskiego pozwoliło mu stanąć nie w purpurze reprezentanta republiki,

ale jako człowiekowi, który też jak każdy człowiek nie jest świętym, bo nie ma ludzi świętych, więc i on ma pewne słabości. Jego Magnificencya — powiedział Naczelnik Państwa — dotknął też mojej słabości, że pewne rzeczy (rektor mówił o uniwersytecie wileńskim) Kocham bardziej niż inne, z czego jednakże nie należy wyciągać wniosku, jakoby w waszą wszechinną otaczał mniejszą czcią i miłością, niż inną, albowiem rozumem, że jako Naczelnik Państwa nie mogę być naczelnikiem ani żadnej grupy, ani stronnictwa. Jestem Naczelnikiem całego Narodu i wszystkich jego warstw. W dziedzictwie mojem ciągle mi szepiło w uszy tak zwane mądre przysłowia: Nie dmuchaj pod wiatr, głową muru nie przebijesz, nie porywaj się z motyka na słońce. Doszedłem późnej do tego, że silna wola, energia i zapal, mogą te właśnie zasady załamać i obecnie, kiedy stojmy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić. Zwracając się do wstającego go reprezentanta młodzieży uniwersyteckiej Naczelnik Państwa podkreślił również, że nie rezygnacya, która znalazła wyraz w przytoczonych przysłowia, lecz czynem zbudujemy przyszłość naszej ojczyzny. O godz. 4 wydało wojskowe dowództwo generalne śniadanie na cześć Naczelnika Państwa. Dowódca D. O. G. gen. Babiański powitał Czcigodnego Gościa i wznosił toast na cześć Naczelnika Państwa. W imieniu żołnierzy powitał Naczelnika podoficer 3 pułku artyleryi ciężkiej, Miłosz, podnosząc, że żołnierze polski bezgranicznie oddany swojemu wodzowi poczynają sobie za szczęście służyć ojczyźnie i walczyć za nią.

Następnie wznosił toast na cześć armii polskiej i jej dowódców Henryk Zwierciński, siedzący weteran z 1863 r., prezes Tow. opieki nad weteranami, obrońca Chełmszczyzny i znany ekonomista, jedna z najszanowniejszych postaci w Lubelszczyźnie. Po śniadaniu w generalnem dowództwie rewizytował Naczelnik Państwa ks. biskupa Fulmana. Przed tą wizytą przyjął Naczelnik w gmachu Generaln. dowództwa p. Sułuska, dawną ochmistrzynię pp. Piłsudskich. O godz. 5 pop.

przyjął Naczelnik Państwa w gmachu D. O. G. delegacye.

LUBLIN. (PAT.). W dalszym ciągu uroczystości o godz. 10 wieczorem udał się Naczelnik na taut, urządzony w salach Towarzystwa muzycznego, a następnie na przedstawienie w Teatrze Wielkim. O godz. 3 rozpoczął się obiad galowy, w wielkiej sali magistratu zasiadło kilkaset osób, między innymi minister sprawozdacy. Składowi, dowódca okręgu gen. Babiański, biskup Fulman, wojewoda Moskałewski, przedstawiciele urzędów, władz, obywatelstwa i włościan.

Przemówienie prez. Turkiewiczza.

Prezydent Rady miejskiej Turkiewicz powitał Naczelnika Państwa następującem przemówieniem:

Panie Naczelniku!

Lublin, który posiada piękny i skarbnicę swych dziejów, który już przed 500 laty otrzymał samostan, który w przywilejach swoich miał kilkakrotnie przez królów wypisane, królewski gród trybunałski, równie, jak stołeczny Kraków, zaszczytował jako pierwsze z miast prowincjonalnych. Dumni jesteśmy i wdzięczni za to wyróżnienie. Witamy cię z całym zapałem, z całą miłością, z całą otuchą, że stojąc na czele państwa, doprowadzisz do końca swoje zamierzenia. Wielki myśliciel polski powiedział, że piękne myśli i piękne idee nie marnieją w pomrokach wezleń. Kto o tem pamięta nie ugnie się przed największem nawet prześladowaniem. Ty jesteś wyobraźcą i męstwem polskiej. Jeszcze w przeddzień objęcia najwyższego dostojenstwa w kraju byłeś wężem za sprawę narodową. To też dziś witamy cię nie tylko jako Naczelnika Państwa, ale i jako tego przewodnika nas wszystkich, który wskazał nam drogę, który pokazał, że nie wolno oddawać się zwycięstwu, lecz trzeba poświęcić wszystko dla odrodzenia wolnej Ojczyzny. To też naród cały hołd ci składa, naród cały cię wielbi, a my, którzy nie jesteśmy nawet w stanie wypowiedzieć wzniosłości i gorących uczuć dla Ciebie, wznosimy okrzyk: Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny armii polskiej niech żyje!

Gabriele D'Annunzio.

Margrabina D'Amalfi.

Przełożył T. H.

(Ciąg dalszy).

Z podniesieniem kurtyny rodzaj ostupienia ogarnął publiczność. Scena wydała się cudowną. Wznosiły się na niej trzy oświetlone pochodniami arkady, z których środkowa kończyła się fantastycznym ogrodem. Kilku pażów, rozprószonych po scenie, zginęło się w kornym ukłonie. Margrabina d'Amalfi, cała ozdobiona w czerwony aksamit, z królewskim trenem, z obnażonemi ramionami i plecami, o różowej twarzy, weszła wzburzona.

Szału był pełny wieczór ten,
i dusza moja pełna go wciąż.

Głos jej był nierówny, silny, bardzo ostry, niekiedy aż przeraźliwy. U publiczności, po słabym głosiku Tildy, wywołał nadzwyczajne wrażenie. Natychmiast też słuchacze podzielili się na dwa stronnictwa; panie stanęły za Tildą, mężczyźni po stronie Leonory.

A nie tak łatwo to jest

pieszczotom oprzeć się innym

Leonora miała w swem zachowaniu się, w ruchach, w chodzie, zmysłowość, która rozpromieniała i oszołomiła kawalerów, przywy-

klonych do Wenery z zainka św. Agostyna i małżonków, znużonych swemi znaniami. Za każdym obrotem śpiewaczki wdziano jej pełne białe plecy, na których za każdym ruchem krągłych ramion, zdawały się dwa słodkie wgłębienia.

Na koniec „sola” oklaski wybuchły gromotem. A potem omdlenie margrabiny, udawanie przed księciem Carmoli, początek duetu, wszystkie sceny wywoływały nowe oklaski. Na sali zrobiło się gorąco; w trybunach migały wachlarze i podczas wachlowania się twarze kobiet zawiły się i znikły. A kiedy margrabina oparła się o kolumnę w postawie oczekiwania miłosnego, kiedy oświecił ją blask księżycowy bengalskich ogni, kiedy Egidio śpiewał słodka romanse, don Antonio Brattella rzekł głośno:

— Ona jest wspaniała!

A don Giovanni Vssorio w nagłym wybuchu podziwu zaczął bić oklaski. Lecz inni, chcąc słuchać, nakazali milczenie. Don Giovanni, zmieszany, przestał.

Wszystko o wszystko o miłości śpiewa,
księżyc i gwiazdy i morze i wiatr.

Choć głos Egidia nie był piękny, głowy słuchaczy pochylały się w rytm melodii i radowały się ich oczy, choć sławo księżycy było złote i nieco dymilo. Ale kiedy po walce namietności z urwieniem, margrabina d'Amalfi idąc ku ogrodowi, podjęła romanse, romanse, która jeszcze dźwięczała w uszach słu-

chaczy, taka ogarnęła ich rozkosz, że wielu podniosło do góry głowy i przechyliło je tył, jak gdyby chcieli śpiewać razem z syreną, znikającą wśród kwiatów.

Ma łódź już gotowa, o przybądź na miła,
wszak miłość nas woła, pójdź kochać i żyć!

W tej chwili Violetta Kutufa zdobyła już zupełnie serce don Giovanniego Vssoria, który straciwszy panowanie nad sobą, ogarnięty jakby jakimś szaleństwem muzycznym i miłosnym, wołał bez końca:

— Cudowna, cudowna, cudowna!

A don Paolo Seccia rzekł głośno

— Patrzenie no, Vssorio ogzał!

Wszystkie panie zdziwione i ostupiałe spoglądały na don Vssoria. Nauczycielki del Gado przesuwwały pod płaszczykami pacierki różańca. Teodolinda Pomarici była zachwycona. Jedyne Fusille nie utraciły swej żywości i szczybiłocząc migały od czasu do czasu w szybszych ruchach węzowymi warkoczami.

A w trzecim akcie ani jęki Tildy, po której stronie stała pleć piękna, ani skargi Sertoria i Carmolego, ani posenki ludu, ani monolog oswiańca Egidia, ani radość dam i rycerzy nie potrafiły wyrwać publiczności z poręcznego zachwyty. — Leonora! Leonora!

I wychodząc z namiotu, ukazała się Leonora, oparta na ramieniu hrabiego di Lara. I osiągnęła szczyt tryumfu.

(C. d. n.)

Przemówienie wojewody Moskalewskiego.

Wojewoda Moskalewski przemówił do Naczelnika Państwa, jak następuje:
Panie Naczelniku!
 Witamy Cię w grodzie, w którym przed 380 laty spłynęła się rzecz wielka, przybrała - realne kształty, genialna myśl złączenia dwóch narodów i państw w jedną całość, w jedną wspólną Rzeczpospolitą. Niedługo ten gród - był - wojewódzkim i dziś stał się wojewódzkim. Stał się siedzibą województwa lubelskiego. W imieniu wszystkich obywateli województwa nam zaszczyt - powitać Cię walszercznie, Panie Naczelniku. Słowa moje odpowiadają intencjom wszystkich mieszkańców tej ziemi, serca tych wszystkich witała Cię gorącym tętnem, a hołd, który Ci składamy, jest hołdem nowoczesnym. Witamy Cię Panie Naczelniku jako Wodza Najwyższego naszej armii honorowej, która dziś idzie w przestrzeń na wschód, gdzie w warunkach politycznych, idzie w celach szlachetnych Unii Lubelskiej. Pozwól Panie Naczelniku, że na Twoją rękę złożę hołd dla tej armii i najgłębsze moje życzenie, aby opierała to państwo na dwóch filarach: na państwie i na armii, które musi wytworzyć nie tylko dobro Polski, ale i dobro narodów z Polską sąsiadujących. Panowie, wnieśmy na cześć naszego Dostojnego gościa sondeczyn i szczerzy okrzyk: Nasz Gość Dostojny, Naczelniku Państwa i Naczelniku Wodze armii polskiej, niech żyje!

Mowa ks. biskupa Fulmana.

Ks. biskup Fulman przemówił do Naczelnika Państwa, jak następuje:

Miły nasz gościu!

Pragnęliśmy, aby Twój pobyt w tym naszym grodzie przyczynił się do tego, co powinno być treścią myśli, uczuć i czynów dzisiejszego Polaka. Stoimy dziś w tym momencie, jakbyśmy się bawili tem pięknem cackiem, jakie nam się wręce dostało, cacko to, śnione przez ojców naszych, śnione przez nas samych. I to cacko, mimo naszej woli, tak jakos cało dostaje się w nasze ręce. Nowem tem cackiem jest nasza niepodległość. Ody się rozpatruje po całej naszej Polsce, to zdaje mi się, że za dużo jest tych, co się bawią tem cackiem, a za mało tych, którzy pojmują treść tego dzieła, na które patrzymy, a kto wie czy nie mniej jest jeszcze tych, którzy poddają się pod prawidłowy wpływ tego świętego dzieła, które nam opatrność dała. Tam na wschodzie krwawi się dżawa polska, marzną, marnieją, ale ochotnie, bo miłość Ojczyzny ją ogrzewa. Ta młodzież jest jakaś niewyczerpana w ofierze, a z drugiej strony jednak pobratymcy czyhają na całość naszej Ojczyzny, aby ją ograżyć i obrabować. O bratanek naszych śpiewaliśmy kiedyś, kiedyś się bawili, a u bratanek naszych jedynie kły się szczerzą. A tam dalej, na innem targowisku, targują się o każdy kawalek naszej Ojczyzny, aby ją najędniejszą uczynić. A tu, wewnątrz naszego przepięknego kraju również dzwoni się dzieło. Niesłychane rzeczy. Czy wówczas, gdy marzyliśmy o Ojczyźnie naszej byłbyśmy przypuszczali kiedyś, że rozkładanie dobra publicznego stanie się zarazą kraju i że potrzeba będzie kary śmierci, aby powstrzymać to zło. Oby ta godzina urodzenia naszego rozniósła po tym zakątku naszego kraju zrozumienie, że Polska — to największa służba, że Polska, to nie jest cudza rzecz, ale nasza. Dlatego też kiedy w tej chwili głos tu zabieram, wśród tego grona, to mi się przypomina z Dantego „Boiskiej Komedy“ jeden epizod: Ody Dante się znalazł w dolinie czystości, ujrzał w górze szybującego złotopłótnego orła. Ten orzeł krążył i krążył gdzieś wysoko, a potem się zniżył, aż chwycił Dantego w szpony i wniósł ku słońcu, gdzie Dante słońcem obłany, mimo swej woli przebudził się. Chciałbym, abyśmy dziś wszyscy byli tym przedmiotem uniesionym ku słońcu przez tego złotopłótnego naszego orła, abyśmy ideą Bożą i ideą ojców naszych, miłością Ojczyzny wszyscy się rozgrzali. Podobno w poszukiwaniach archeologicznych w pobliżu Trewiru

napotkano raz kamień milowy, na którym odczytano napis: Immo pro patria. Był to kamień, i na łowy z tych czasów, kiedy Rzymanie idąc na podbój światłości z sobą kulturę. Immo pro patria, miszcząc za Ojczyznę, robię z siebie ofiarę dla Ojczyzny. Otóż Kochany Komendancie Ciebie uważam, patrzę na Ciebie, jako na ów kamień, i na Ciebie, to jest na Twojem życiu widzę napisane: poświęciłem się za Ojczyznę. Szanowni współbiedacy! Niechaj z tego miejsca, niechaj z tej drogiej chwili, gdy mamy hejmana wojsk pol. wśród siebie, niechaj to gorące zaofiarowanie się działa. Kto z nas sto będzie owym kamieniem milowym, na którym nie tylko jest napisane, ale w którego duszy trwa ta miłość ofiarowania się za Ojczyznę. Komendancie! Jesteś nam wzorem, jesteś nam przykładem. Oby Ojczyzna miała jaknajwięcej takich synów!

Imieniem Sejmiku województwa lubelskiego powitał Naczelnika krótkimi słowami p. Zawadzki

imieniem Centralnego Towarzystwa Rolniczego hr. Roztworowski, a imieniem Kolek Rolniczych właścian Karpiski z Lubartowskiego

Ody właścian Karpiski skończył mówić, Naczelnik wezwał go do siebie - podziękował mu za jego słowa. Karpiski, zwracając się do Naczelnika Państwa, powiedział: W kraju naszym kochanym każdy patrzy, czy rolnictwo się podnosi - bo od tego naszego rolnictwa zależy cały nasz kredyt, a mniej nie mamy tylko jedną Ojczyznę.

Szereg powitał Naczelnika zakończył przemówienie przedstawił młodzieży akademickiej dra Hednegera. Wniósł on toast na cześć Józefa Pilsudskiego, jako wychawawcy i przykłada. Potem nastąpił toast prezesa Związku robotników chrześcijańskich Drzewickiego i prezesa Komitetu przyjęcia wiceprezesa miasta Dyłewskiego.

O godz. 1 w nocy odjechał Naczelnik Państwa do Warszawy.

Przed ważnemi naradami w sprawie polskiej.

WARSZAWA. (Telefonem). „Kurier Poranny“ dowiaduje się, że minister Patek wezwany nagłą depeszą premiera Skulskiego, miał wyjechać do Warszawy, ale tuż przed wyjazdem na wyraźne życzenie marszałka Focha musiał wyjazd swój wstrzymać, również jak na tyczenie prem. Clemenceau, albowiem we czwartek przyjeżdża do Paryża Lloyd George, celem konferencji, w której wezmą udział Lloyd George, Clemenceau, Foch, Nitti i Patek. — Polski minister spraw zagranicznych musi więc pozostać w Paryżu, a powrotu jego można się spodziewać dopiero za tydzień lub 10 dni.

Bolszewickie pokusy.

WARSZAWA. (Telefonem). W tutejszych kolech francuskich otrzymano potwierdzenie wiadomości, że rząd sowieński wystosował do Polski propozycję pokojową, która:

1. przyznaje Polsce prawo jak najdalszego posunięcia w swych granicach historycznych na wschodzie;
2. zgadza się na indemnizację wszystkich szkód poniesionych przez Polaków zamieszkujących w Rosji;
3. zobowiązuje się do zaprzestania wszystkich agitacji poza granicami Rosji sowieckiej.

Komunikaty wojenne

Sztabu generalnego z dnia 12-go b. m.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI. Bolszewicy atakowali w dalszym ciągu nasze pozycje między Dubną a Sina, wprowadzając do akcji znaczną ilość artylerii, pociągi pancerne i oddziały kilku dywizji piechoty.

Po kilkugodzinnej zaciętej walce ataki na całym froncie odparto, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Po przejściu naszych oddziałów do kontrataku bolszewicy ściągani przez nas w popłochu wycofali się za linię jeziora Dryssy.

W pościgu tym wzięto wielu jeńców i zdobycz, która nie jest jeszcze przeliczoną. Ataki bolszewików na wschód od Uszaczki zostały przez nas odparte. — Na wschód od Rzeki Ptryczy nasz posterunek ułaski rozpoznał oddział bolszewicki pod wsią Kureń.

FRONT WOŁYŃSKI. Spokój.

HALLER.

Kapituła orderu „Virtuti militari“.

WARSZAWA. (Tel.) Naczelnik Wódz, opiewając się na ustawie sejmowej dotyczącej orderu „Virtuti militari“ zarządził stworzenie pierwszej kapituły tego orderu, w której skład wchodzi: generałowie: Haller, Iwaszkiewicz, Romer, Roja, Rydz-Śmigły, Latiniuk, pułk. Kułski i Skrzyński, maj. Matkiewicz, kapitanowie Kopa i Kot. Pierwsze posiedzenie kapituły odbędzie się w rocznicę powstania styczniowego dnia 22. b. m. aby jak zaznacza „Kaz wódz, dzień pierwszej kapituły ożywił

ten sam duch, jaki ożywił powstańców w r. 1863. Wszyscy członkowie kapituły obdarzeni zostali orderem „Virtuti militari“.

Losy „Siczowych strzelców“.

(st) „Wpered“ podaje bardzo ważne wiadomości o losach Korpusu Siczowych Strzelców w ostatnich czasach. Korpus ten, zorganizowany jeszcze za czasów „Centralnej Rady“ pod przewodnictwem atamana Konowalec, Melnyka i innych oficerów, po zajęciu Płoskrowa przez Denikowców, dostał się w niewolę polską w miejscowości Polonne. Miedzy jeńcami, oficerami znajduje się komendant korpusu ataman Konowalec, pułk. Czmoła, Kuczabskij, Suszko i inni. W pierwszej połowie grudnia przeniesiono ich do Równego, a dnia 19. grudnia do Lucka. Już w Równem zostało wielu chorych po szpitalach, a miedzy nimi ataman Melnyk i ataman Piutinnik. Ten ostatni już umarł. W Lucku szaleje tyfus — pisze „Wpered“ — a władze nie dbają o zduszenie epidemii. I tak 20. grudnia było tam 3 chorych na tyfus, a dnia 4. stycznia liczba ta wzrosła do 350, w tem 100 oficerów. Zdrowych odsyła się do Łanuta. Prócz „siczowych strzelców“ znajduje się w Lucku część korpusu zaporoskiego, która też dostała się do niewoli.

Asaul, Wasyl Kuczabskij, nadsyła do „Wperedu“ sprostowanie, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez piśmie, jakoby „Siczowi Strzelcy“ przeżyli na

stronę belgów. Korpus siczowy został w pierwszych dniach grudnia zdemobilizowany, a Konewalec i część oficerów znajdują się obecnie tymczasowo w Łucku.

Komisja budżetowa przyjęła projekt rządowy: 70 marek = 100 K.

WARSZAWA. (Telefonem). Posiedzenie komisji budżetowej skarbowej odbywało się wczoraj cały dzień. Na początku posiedzenia p. Osiecki zgłosił wniosek, który nazwał kompromisowym, aby ustalić relację 75 do 100. Min. Grabowski oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, aby wniosek był traktowany dodatkowo po uchwaleniu rezolucji rządowej. Poseł Rząd sprzeciwił się, aby relacja proponowana przez p. Osieckiego dotyczyła także banknotów 10.000 koronowych, wypuszczonych przez rząd austriacki dnia 2 listopada 1918 roku. P. Federowicz oświadczył, że Polska Kasa pożyczkowa sama w płaci w tych banknotach, a p. Adam zaznaczył, że Głębica jest wprost zarzucona tymi banknotami i zarządzenie takie odbiłyby się na ludności. P. Czerwinski zwrócił uwagę, że podobne trudności sprawia regulacja rubli. Min. Grabowski przyznał, że banknoty 10.000 koronowe muszą być traktowane na równi z innymi banknotami.

Przystąpiono do głosowania nad różnymi projektami, przy czym za relacją 85=100 było 9 głosów, za 75=100 oświadczyło się 6 głosów, za 70=100 8 głosów, za 60 zaś 13 głosów. Wobec tego zarządza przerwa, w czasie której obradowali posłowie małopolscy. Po czym poseł Adam intencją posłów małopolskich oświadczył, że muszą stać stanowczo przy żądaniu 85 za 100. P. Wojtański, który wraz z p. Medzińskim wnosił na 60 za 100, oświadczył, że coia wniosek i będzie głosował za projektem rządowym. Pos. Hausner oświadczył, że na wiadomość o wybuch strajku kolejowego zawiadomili min. Bartel, że uznaje markę za koronę.

Pod tym warunkiem strajk zażegnano. Min. Grabowski zaprzeczył, że min. Bartel przeciwny jest wszelkim ustępstwom wymuszonym strajkiem, a tylko kolejarzy otrzymali zapewnienie, że dostaną dodatk dla pokrycia strat walutowych. Poseł Adam wskazywał na to, że rozporządzenia walutowe nie są wykonywane nawet przez podrzędne urzędy i tak np. urzędy podatkowe nie przyjmują wpłat w markach.

Wreszcie poseł Grabowski zarządził ponowne głosowanie, przy czym za 85 fg. oświadczyło się 11 głosów, za 75 fg., 4 głosy, za 70 fg. 13 głosów, za 60 fg. 5 głosów. Min. Grabowski zakwestyonował sposób głosowania i podkreślił, że komisja powinna przedewszystkiem przegłosować projekt rządowy, a inne jako poprawki, wobec tego zarządził trzecie głosowanie, przy czym za 85 fg. było 8 głosów, za 75 fg. 4 głosy, za 70 fg. 14 głosów.

Wobec tego, że żaden projekt nie uzyskał większości potrzebnej na wniosek ministra skarbniczarząd p. Głębicki czwarte głosowanie, przy czym wniosek rządowy uzyskał 19 głosów czyli większość absolutną, a projekt małopolski 12 głosów. Po wyniku głosowania posłowie małopolscy opuścili salę. Dziś po nowne obrady. Największe szanse ma projekt posła Osieckiego jako kompromisowy. Witos nie brał udziału w posiedzeniach, dopiero dziś przyjeżdża do Warszawy. Obecność posła Witosza wywarze pewien wpływ na wynik głosowania.

konkurencyjnej zwyciężył z łatwością swoich autochtonów. Mało obchodził ich ostracyzm czysto powierzchowny, którego zdawali się być ofiarami. Codziennie żydzi brali rwaną i oni również zebrali najpiękniejsze owoce ze żniwa niemieckiego.

Wynikiem naturalnym tej inwazyi żydowskiej było promieniowanie metod wychowania niemieckiego, uniwersytetów niemieckich i języka niemieckiego do zakątków Europy wschodniej i rozwój niemieczyny w Europie środkowej.

Wszyscy żydzi węgierscy mówią po niemiecku i są wychowani na sposób niemiecki, to samo da się powiedzieć o żydach rumuńskich.

W Pranie — gdzie element żydowski był protegowany przez Niemców w wiekach średnich, we Lwowie, w Krakowie, w Czerniowcach, w Zagrzebiu, we wszystkich miastach kresowych byłej podwójnej monarchii nadduńskiej żydzi byli urabiani przez Niemców. Jeżeli byli pisarzami, to po niemiecku myśleli, mówili i pisali. Dzisiaj Praga jest czesko-słowacka, Kraków i Lwów są polskie, Zagrzeb jest chorwacki, Czerniowce są rumuńskie. Kongres pokojowy zmienił losy polityczne tych miast, ale zamieszkujący je żydzi pozostali niemieckimi, bez względu na nową narodowość.

I w dalszym ciągu w nowej Europie będą żydzi rozsądnikiem niemieczyny — propagując dookoła siebie niemieckie ideały, estetykę i myśl niemiecką.

Dowodzi to, że pokojowa ofenzywa Niemiec podczas półwiekowego rozwoju bot przerwy, pozostawiła ślady bardzo mocno, których nie zatarto zwycięstwo koalicji.

(W.)

Minister kolei przeciw strajkom.

WARSZAWA. (Telefonem). Minister kolei dr. Bartel przystąpił do Ligi pracy, której celem zwalczanie strajków.

Głosy prasy francuskiej.

ŻYDZI A RASA GERMAŃSKA.

Marc Henry ogłasza w „Eclair” artykuł o roli żydostwa w rozwoju idei państwowości. — Wykazałem już, powiada autor, w jaki sposób żyd niemiecki potrafił pomalutku zawładnąć szkieletem państwa i zużytkować podstawowe wartości, z których korzystał w nowożytnych Niemczech, by zagarnąć w swe ręce wolne zawody dziennikarstwa, banku i części przemysłu.

Stary system kastowy odsuwał go, co prawda, od urzędów wyższych, administracji i armii, pozostawiając mu natomiast wszystkie sposoby oddziaływania na opinię publiczną: prasę, książkę, uniwersytet, teatr, które też żyd zmonopolizował.

Władomem nam jest obecnie, jaką główną rolę odegrał żyd w rewolucyi niemieckiej. Demokraci i socjali demokraci są przeważnie żydami. Słynny bankiet w Londynie, zapowiadany przez „Daily Mail” z powodu nawiązania stosunków z Niemcami, odbył się przy współudziale biesiadników w trzech czwartych żydów niemieckich.

Otóż wszyscy żydzi na wschodzie i w krajach słowiańskich byli już przed wojną, od paru wieków, przyciągani przez Niemcy. Zar-

gon ich nawet „Jeddisch” jest już mieszaniną hebrajskiego i niemieckiego. Prześladowani w Rosyi w Rumunii, na Węgrzech, wszędzie, gdzie ich czynnik rozkładający mógł stwarzać na przeszkodzie polityce narodowej i niszczyć stopniowo klasy rządzące, chcieli wiedzy i panowania izraelici wchodzili w ścisły kontakt z potężnymi Niemcami, które ofiarowywały im inteligencji swoje uniwersytety, swoje metody i swoje szerokie pole działania na świecie czyli, jednym słowem, wszystkie korzyści swego dobrobytu.

Dlatego też większość przywódców bolszewickich są to żydzi, kształceni w szkole niemieckiej.

Żydzi, pochodzący z terytoriów, gdzie żyli niejako w niewoli moralnej i socyalnej, w podróży na Zachód znaleźli Niemcy na swej drodze i tam się zatrzymali, znajdując tu cywilizację wyższą od tejże w krajach, które opuszczali. System polityczny stały i perspektywy powodzenia niespodziewane. Łatwość asymilacji, zalety właściwe rasie semickiej, wskazały im korzyści, jakie mogli wyciągnąć ze swej inteligencji żywszej i temperamentu ognistego i bardziej zapalnego pośród rasy germańskiej. oziębiały i ograniczonej, przeladowanej przesądami przedwiecznymi i zdyscyplinowanej aż do zaślepienia. W tej grze

Warszawa bez elektryki.

WARSZAWA. (Telefonem). Wczoraj stanęła elekrownia miejska z powodu braku węgla. Piśma poranne z tego powodu nie wyszły. Przyczyną niedostarczenia węgla przez odnośny urząd. — Dzięki karłowaniu 21 wagonów węgla elekrownia rozpoczęła ruch o 5 po południu.

NADESLANE.

Wylącznie tylko w Kinoteatrze MARYSIENKA, plac Smolki 1. 14 b. m. (1 seans punkt. o g. 3 popoł.)

PREMIERA

najświetniejszego arcydzieła filmowego, jakiego dotąd jeszcze nie było, pod tytułem

Książę KUKU

Romans francusko-ameryk. w 2 epokach, 6 ciu aktach, 30 scenach.

Prześliczne uzupełnienie do każdej epoki. wolne i zniżkowe bilety wstępu absolutnie niemożliwe.

Dyskusja aprowizacyjna w Radzie miejskiej

Lwów, 13. stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przeprowadzono dalszą dyskusję nad kwestją aprowizacji Lwowa. Posiedzenie otworzył w zastępstwie nieobecnego prez. Neumana wiceprez. dr. Stahl, poświęcając na wstępie gorące wspomnienie pamięci zmarłego onegdaj dra Tobiasza Askenasego, i podnosząc ofiarne oddanie się Zmarłego sprawom publicznym, jego wielkie zdolności i umiejętność odczuwania potrzeb całego społeczeństwa. Zebrani uczcili pamięć zasłużonego członka Rady miejskiej i obywatela powstaniem z miejsc.

Wiceprez. Stahl oddaje następnie głos przew. komisji aprow. r. Laskownickiemu.

R. Laskownicki na wstępie swego sprawozdania z przebiegu prac komisji aprow. stwierdza z zadowoleniem, że stosunki aprowizacyjne doznały w ost. czasie pewnej zmiany na korzyść. Odnosi się to zwłaszcza do kwestji chleba, którego jakość nieco się polepszyła. Mąkę na chleb wydaje miasto konsumentom w miarę potrzeby. Na razie zapasy mąki chlebowej są dość znaczne i o chleb możemy być spokojni. Komisja aprowizacyjna uchwaliła zwrócić się do rządu z apelem, by zgodził się na przywrócenie we Lwowie wagi ustawowej chleba, tj. 1560 gr. — tem więcej, że ludność nie otrzymuje już od dłuższego czasu mąki. Jakość chleba poprawiła się ostatnio — jak mówca wspominał — znacznie, dopiero w ostatnich dniach znów doznała pewnego pogorszenia. W sprawie tej komisja aprowizacyjna zwróciła się do piekarzy, ci jednak oświadczyli, że jest to wina młynów, które dostarczają im mąki gorszej. Postanowiono zatem do młynów wydelegować z ramienia miasta urzędnika w tej sprawie, od piekarzy zaś zażądano, by jeden z członków korporacji fungował stałe przy odbiorze mąki i ewent. zażalenia przedkładali zakładowi aprowizacyjnemu. Uchwalono w dalszym ciągu, by poza wypiekiem chleba z mąki własnej, pozwoić też większym konsumom na wypiekanie własnego chleba, skutkiem czego wytworzy się wolna i pożyteczna dla ludności konkurencja. Postanowiono też, by dla ścisłego dozoru członkowie komisji aprow. odbywali rewizje w piekarniach i stosownie do tego prawie codziennie jeden z członków komisji zwiedza piekarnie i wnioski swe następnie przedstawia zarządowi aprow. — Sprawa mięsa przedstawia się niepomyślnie. Drożyzna tego artykułu wzrasta i już w bież. miesiącu ceny dojszły do 50 kor. za kg., a w lutym nawet do 100 koron. Istnieje jednak nadzieja, że tę zwwyżkę cen mięsa będzie można — jeśli już nie obniżyć, to przynajmniej powstrzymać. Usiłowania są w tym kierunku czynione i istnieje nadzieja zażegnania niebezpieczeństwa dalszego wraństwa drożyzny.

Zabiera głos dyr. Krzyształowicz, który na mocy uchwały komisji aprow. przedkłada Radzie miejskiej garść wyjaśnień odnośnie do spr. wy. drożyzny mięsa. Według wywodów mówcy, już na początku wojny Biuro miejs. sprzed. mięsa ujęło cały handel mięsem w swe ręce, wyznaczając ceny i rozdzielając towar między rzeźników. Lwów należał dlate-

go w swoim czasie do najtańszych miast pod wzgl. mięsa. To nabywanie, i rozdział w ograniczonej ilości nie mógł zadowolić tych rzeźników, którzy nie mogli wyzyskać swego kapitału do pomnożenia majątków i zaczęła się ostra kampania z ich strony za wolnym handlem, a przeciw Biuru m. sprzed. mięsa, zakończona pbataniem taryfy maksymalnej. Następstwa są widoczne. Od 20. grudnia do dziś ceny poszły w górę na 1 kg. żywej wagi o 6 do 8 koron. Dziś rzeźnicy znów otrzymują tylko tyle, ile ich zapotrzebowanie wynosi, a dzieje się to w tym celu, by nie dopuścić do spekulacji. Akcyę tę będą stale zwalczać ci, którzy chcą wyzyskać sytuację dla celów osobistych, wobec czego mówca wzywa do wzmożenia czujności czynników miejskich i rządowych w tym kierunku.

W dyskusji nad sprawozdaniami r. Laskownickiego i dyr. Krzyształowicza głos zabiera pierwszy r. Urslu (soc.), który zwraca uwagę na niesłychaną podwyżkę cen mięsa, która powoduje niemożliwość zaopatrzenia się w nie przez ludność biedną, której cały dzienny zarobek nie starczy na zakupienie 1 kg. mięsa. Mówca oświadcza, że klub jego poprze zarządzenia dyr. Krzyształowicza przeciw spekulacji i wykupywaniu mięsa.

R. Soupper domaga się, aby w ślad za teoretyczną dyskusją poszły też czyny i by uchwaly poparte były odpowiednią egzekutywą, której u nas brak dotychczas.

R. Marecki zwraca uwagę na fakt, że środków żywności i odzieży — nawet luksusowej jest w miód, a niedostępne one są dla ludności, bo niema czem opłacić wygórowanych cen, jakich za nie się żąda, a skutek tego jest ten, że ludzie chodzą bosi i obd. rei, zapadają na zdrowiu etc. — Dziennie jest we Lwowie 400 pogrzbów i nie tylko tyfus plamisty wyniszcza ludność, ale przede wszystkim tyfus brzuszny i — głodowy! (Okrzyki na galeryach) Musimy działać, a nie dyskutować, bo sytuacja jest groźna, a w akcyi tej złączyć się musi z robotnikami także inteligencja pracująca i wspólnie dążyć do celu. Lwów musi zaradzić nędzy, bo w przeciwnym razie groźnego odruchu ludowego nie nie zdola powstrzymać.

R. Tomaszek odpiiera niektóre zarzuty stawiane socyalistom, stwierdzeniem faktu, że mając lont w ręku nie wznieśli dotąd pożaru, bo chcą przede wszystkim dobra kraju. Nęda jednak wzmagą się i aprowizacya nie daje ludności niczego, podczas gdy na pasku jest wszystkiego pod dostatkiem. Ci, którzy sądzą, że groźny odruch ludu zgnieść się uda karabinami i żandarmeryą, mylą się, bo także Austria i Niemcy miały karabiny i żandarmów. Mówca podnosi następnie zarzuty przeciw zarządowi opalu m. i przeciw członkom w składach dzielnicowych, gdzie ludność przechodzi niewypowiedziane męki, by zdobyć kilka centnarów opalu.

Odpowiada na te zarzuty wiceprezydent Schleicher, zaznaczając, że miastu naszemu przydzielono obecnie zamiast dawnych 1500 wagonów węgla miesięcznie, tylko 500 wagonów, z czego otrzymano 304 wagonów. Z zakontraktowanych 15000 wagonów drzewa o-

trzymało miasto 640 wagonów mimo usilnych starań. Niemoże być zatem mowy o odpowie. dniem zaopatrzeniu ludności w opał przy tych stosunkach. Mowa wiceprezydenta Schleichera wywołuje ostre sprzeciwy na ławach soc. i na galeryach. Przy końcu zaznacza mówca jeszcze, że rząd podwyższył ostatnio znów ceny węgla, skutkiem czego cena we Lwowie za 1 cetn. r metr. będzie musiała być ustanowiona na około 60 koron. Nastąpi to w dniach najbliższych.

W ciągu dalszej dyskusji przemawiali r. Zawojski, Antoniuk, ks. dr. Szydelski i Tomaszek.

Po krótkim przemówieniu r. Antonika w kwestyach formalnych, wiceprez. Stahl podaje pod głosowanie Rady zgłoszone na posiedzeniu, dnia 11. grudnia z. r. wnioski r. Szczyrka z poprawką r. Thułlego i r. Próchnickiego, które w streszczeniu opiewają: „Wobec rozpaczliwych stosunków aprow., Rada miasta Lwowa 1) protestuje przeciw nieudolnej polityce gospod. władz. centr. prowadzącej do wygłodzenia środowisk przemysł. miejskich, i bogacenia się niesumiennej handlarzy i producentów; 2) Wzywa rząd do energicznego ściągania kontyngentów i umożliwienia aprowizacji ludności miejskiej; 3) stwierdza, że przyczyną klęski jest również bezkarne dotąd paskarstwo, lichwa towarowa i łapownictwo na kolejach, domaga się przeto wszelkich rygorów i doraźnego ustawodawstwa, któreby zbrodniarzy, wzbogacających się na nędzy ludzkiej ścigało karami najostrejszemi, choćby kara śmierci”.

Rezolucyę tę uchwalono.

Wniosek r. Szczyrka w sprawie ponownego wprowadzenia taryfy maksymalnej odesłano do subkomisji aprowizacyjnej.

Przyjęto w końcu wniosek r. ks. Szydelskiego, opiewający: „Rada miejska wzywa prezydym, by zorganizował w porozumieniu z zarządami burz i ochronek akcyę, która umożliwiałaby wyżywienie młodzieży i przetrwanie obecnych ciężkich czasów”.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(R. ski)

Dr. Tobiasz Stefan Askenase

W sobotę o godz. 4-tej popoł. zmarł we Lwowie — jak to już krótko donieśliśmy — Dr. Tobiasz Stefan Askenase. Człowiek dużej miary, umysł niepospolity, błyszczący inteligencją i rozległą wiedzą, znakomity prawnik i świetny mówca, polityk pełen temperamentu i żelaznej woli, fanatyczny wyznawca zasad demokracji i postępu — musiał odegrać i odegrał też istotnie w życiu publicznym naszego miasta poważną rolę a imię jego na wielu polach pracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki miejskiej pozostanie zapisane jako dobrze zasłużonego. Na każdym posterunku — a wszak zaufanie współobywateli powierzało mu najzaszczytniejsze mandaty — spełniał swe zadanie wedle najlepszej wiedzy i woli w w przeświadczeniu że pracuje nie dla siebie, ale dla dobra ogółu, dla szczęścia narodu którego wiernym i miłującym był synem. Wybitna indywidualność odcinająca się na tle szarych życia codziennego; śmiałość w wypowiedaniu i w obronie tego wszystkiego, w co

wierzył i co uznawał za dobre; żywy, sldony do walki temperament — jednaki Mu równie oddanych przyjaciół, jak nieprzejednanych wrogów. Dla wszystkich jednak był synonimem prawości umysłu i zacności serca. Z natury łatwo zapalny a przeto dający się porwać nastrojom chwili, przenawiającym Mu więcej do gorącego uczucia, aniżeli do chłodnej rozważli — mógł czasem zbłądzić, ale nawet wówczas nikt nie miał prawa i odmówić Mu najczystszych, dalekich od wszelkiego sobowajstwa intencji.

Wszystko, czem był, zawdzięczał sobie samemu — swej niesłychanej pracowitości i niespożytej energii. Urodzony we Lwowie 18. października 1863 r. w rodzinie skromnego urzędnika prywatnego, już na ławie szkolnej wykazywał się niepospolitemi zdolnościami. W rok po ukończeniu szkoły realnej uzupełnia swe studia maturą gimnazjalną i zapisuje się na wydział prawny uniwersytetu lwowskiego, mając już przed oczyma wytknięty cel: adwokatę, ten zawód bowiem odpowiadał najlepiej jego zdolnościom i usposobieniu. Że nie omylił się w wyborze, świadczy fakt, że niedługo po otwarciu kancelaryi zasłynął już jako jeden z najlepszych obrońców w sprawach karnych a wielki proces galic. Kasy oszczędności, gdzie wspólnie z Dr. Grekiem bronił Stanisława Szczepanowskiego i buchaltera Kasy Wędrzychowskiego, utwierdził jego sławę znakomitego obrońcy. Pociągala go jednak więcej praktyka w sprawach cywilnych, gdzie dopiero mógł w całej pełni rozwijać bogaty zasób swej wiedzy i swoje nieposłednie zdolności. A miano, że podejmował się jedynie spraw bezwzględnie czystych, klientela jego wzrastała z roku na rok, czyniąc kancelaryę Askenasego jedną z pierwszych w kraju. Jej kierownikowi zaś jednając w najszerszych kołach powszechny szacunek i uznanie. Temu zawdzięcza b. p. Askenase, że już w młodych latach wchodzi w skład Rady miejskiej gdzie wkrótce zajął jedno z najwybitniejszych miejsc jako doskonały „tawca spraw gminnych, świetny mowca, ten energii i ducha inicjatywy pracownik. Aczkolwiek stał na czele opozycji przeciw ówczesnym władzom miasta, domagającej się reformy gospodarki miejskiej na wszystkich polach, cieszył się jednak zaufaniem całej Rady, czego dowodem było to, że powierzano Mu najważniejsze referaty finansowe i gospodarcze, zwłaszcza miejskich Zakładów przemysłowych a wreszcie wiceprezydentura miasta, jako pierwszemu żydowi-Polakowi na tem stanowisku. W r. 1914 ofiarowali Mu obywatele Brodów mandat poselski do Sejmu, gdzie wspólnie z s. p. Dr. Aleksandrem Lisiewiczem zasiadał na skrajnej lewicy, zastępując tam Polskie Stronnictwo Postępowe.

W tym czasie jednak pojawiały się już pierwsze oznaki ciężkiej choroby, która w kilka lat później przedwcześnie położyła kres Jego zasłużonemu żywotowi. Tuż przed wybuchem wojny pociął się operacją, która chwilowo poprawiła stan jego zdrowia. Gdy wybuchła wojna, Askenase mimo nadwątzone choroby siły zgłosił się jako rezerwowym pomocnik do walki przeciw caratowi, który uważał zawsze za najśmielszego i najgroźniejszego wroga Polski. Otrzymałszy bardzo odpowiedzialne stanowisko komendanta dworca w Tarnopolu wytrwał na posterunku do ostatniej chwili, poczem ustępując przed naporem wroga, schronił się ze swą kompanią do Hali-

cza. Tutaj przebył całe oblężenie, aż wreszcie udało mu się przebić na Węgry, za co przyznano mu wysokie odznaczenie i rangę kapitana.

Po usunięciu armacji rosyjskiej, zwolniony z wojska, wrócił do Lwowa i znów oddał się niżej swej pracy zawodowej. Przejścia wojenne jednak podkopały do reszty nadwątłony chorobą organizm i odąd b. p. Askenase podpadał stale na zdrowiu, w miarę postępów choroby, usuwając się coraz więcej z życia publicznego w zacisze domowe. Ostatnią Jego większą akcją było kierownictwo czynnościami żydowskiego komitetu ratunkowego po znanych wypadkach listopadowych w r. 1918. Niestety, działalności Jego na tem polu czysto humanitarnej, bądź nie zrozumiano, bądź nawet błędnie ją tłumaczono. Z jednej strony zwalczany zawsze przez Askenasego obóz nacjonalistów żydowskich usiłował zasłonić swe machinacje Jego czystem nazwiskiem, z drugiej nacjonalisci polscy zarzucali Mu sprzeniewierzenie się hasłom, którym, jako Żyd-Polak, służył wiernie i niezłomnie przez całe życie. Za dumny, aby się bronić przed krzywdzącymi go posądzeniami, by prostować szerzone o Nim fałszy, — zamknął w sobie swój ból i martwiąca Go goręć. Przeżyte jednak moralne wstrząśnienia ostatecznie dokonały niszczonego dzieła. Zgaśł w сіле wieku, pozostawiając po sobie pamięć człowieka zacnego i gorąco miłującego Swą Ojczyznę Polaka.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb b. p. dra Tobiasza Stefana Askenasego odbędzie się we wtorek dnia 13. bm. o godz. 2'30 popoł. z domu żałoby przy ul. Jagiełłowskiej l. 20.

Z powodu śmierci Prezydenta Izby Adwokatów dra Tobiasza Stefana Askenasego, odbył Wydział Izby Adwokatów w niedzielę dnia 11-go stycznia b. r. o godzinie 12-tej w południe żałobne posiedzenie, poświęcone pamięci Zmarłego.

Po przemówieniu Wiceprezydenta dra Kamińskiego, który w podniosłych słowach przedstawił zasługi przedwcześnie Zmarłego.

Wydział Izby uchwalił wywiesić czarną chorągiew w lokalu Izby, wyrazić Rodzinie kondolencję, przeznaczyć celem uczczenia Zmarłego 5000 koron funduszowi dwóm i siorot po adwokatach i zawiadomić o śmierci wszystkie Izby.

Zarząd żyd. gminy wyznawców na odbytem 11. bm. posiedzeniu dla uczczenia pamięci b. p. dra Tobiasza Stefana Askenasego uchwalił wyznaczyć miejsce na grób Zmarłego wśród miejsc wiecznego spoczynku najbardziej zasłużonych oraz przyczynić się do wystawienia grobowca.

Zarząd postanowił też wezwać kupiectwo lwowskie, by w czasie pogrzebu wstrzymało się od zajęć na znak żałoby.

Zebrań dnia 12. stycznia żydzi narodowości polskiej postanowili uczcić pamięć dra Tobiasza Askenasego przez stworzenie wieczystej fundacji oświatowej i w tym celu wybrali komisję złożoną z 7 obywateli Żydów-Polaków, której poruczono wdrożenie odpowiedniej akcji. Składki na Fundusz wieczysty imienia Tobiasza Askenasego przyjmuje Administracja „Dnia” przy ul. Sykstuskiej l. 33, oraz tymczasowy skarbnik komitetu p. Wiktor Chajek.

4000 koron

konkursowej nagrody dla Czytelników „WIEKU NOWEGO”

Od środy 14-go stycznia b. r. rozpocznie wyświetlać w twornym kinoteatrze Królowa

„Marysienka”

największy i najwspanialszy autotowy film atrakcyjny SWIATA jakiego dotąd jeszcze nie było. — Film ten w dwóch epokach p. t.:

Książę Kuku

romans francusko-amerykański w 6-ciu aktach, jest tak piękny i efektowny, że musi zachwycić bez wyjątku WSZYSTKICH.

Czytelnicy „Wieku Nowego”, będą powołani do pisemnego oświadczenia się, która ze scen dramatu jest najpiękniejszą i za najtrafniejsze odpowiedzi otrzymają PREMIE w następującym porządku:

1 premia	1000 K
1	500
2 (dwie) prem. po 250 K	500
5 (pięć)	200
10 (dziesięć)	100

Przy zgodnem i jednakowem określeniu przez kilka osób, rozstrzygnie los. — W komisji jury zasiadają: notaryusz, redaktor, artysta-malarz, aktor, autor dramatyczny i dyrektor kinoteatru.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po wyświetleniu pierwszej i drugiej epoki dramatu. — Technicznie szczegóły konkursu będą ogłoszone w czasie wystawienia filmu w MARYSIENCE.

Rozwiązania tylko z dołączeniem odpowiedniego wycinka „Wieku Nowego”. — Nazwiska osób, które otrzymają premie, będą ogłoszone w dziennikach oraz na filmie.

Dziś 13. dm (wtorek)

po raz ostatni wyświetlają

„Marysienka” i „Kopernik”

pl. Smolki 5. ul. Kopernika 9

Tragedya lekkomyślnych ludzi w 5 aktach p. t.

Zaczarowany Ogród

Rolę bohaterki odtwarza przepiękna i genialna artystka

PINA MENICHELLI

Czesi oficjalnie popierają herezję.

WIEDEŃ. (PAT.). Telegr. Comp. 10. b. m. z Pragi. Zgromadzenie narodowe załatwi w najbliższych dniach projekt ustawy o uregulowaniu stosunku kościoła czesko-słowackiego do kościoła rzymsko-katolickiego. Według tego projektu będzie przyznane kościołowi czesko-słowackiemu zupełne równouprawnienie. Wszystkie dotychczasowe zakłady, instytucje i przedmioty majątkowe kościoła rzymsko-katolickiego przejdą stopniowo na własność kościoła czesko-słowackiego, skoro kościół ten osiągnie 5 procent wyznawców.

br. Simson i Lersner w obecności członków Rady najwyższej popisali protokół z 1. listopada 1919. Następnie wręczył Clemenceau pisemne potwierdzenie w sprawie zniesienia odszkodowania za Scapa Flow. W ten sposób wszedł pokój w życie.

Komunikat wojenny.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego z 11. b. m.

Front litewsko-białoruski: Centralny atak bolszewicki na nasze pozycje wzdłuż rzeki Dubny i na wschód od Dynaburga załamany się po uporczywych walkach o stanowczość i miejscowo naszych i litewskich wojsk. — W kontratakach zadaliśmy bolszewikom dotkliwe straty. Według przejętego rozkazu bolszewickiego, miał to być atak rozstrzygający. Na całym froncie ożywiona działalność wyniadawcza.

Front wołyński: Lotnicy nasi obrzucili skutecznie bombami większy oddział bolszewicki, maszerujący w kierunku naszych pozycji na wschód od Lubaru.

Haller.

Konferencja prasowa.

KRAKÓW. (PAT.). W Krakowie odbyła się wczoraj konferencja redaktorów i wydawców dzienników krakowskich i lwowskich. Reprezentowane były wszystkie dzienniki krakowskie, a ze Lwowa przybyli specyjalnie na konferencję pp. Hausner (Dziennik Ludowy), br. Battaglia (Gazeta Poranna i Wieczorna) i red. Fryling (Kurier Lwowski), uproszony także przez redakcję „Słowa Polskiego”. „Wiek Nowy” do głosowania w ich imieniu. Na konferencji podniesiono katasrofalny brak papieru, uwięzienie polskich fabryk papieru z powodu braku węgla. Narzekano na to, że wszelkie dotychczasowe zabiegi nie odniosły skutku, że sfery decydujące dotychczas nie uwzględniły słusznych żądań prasy polskiej i nie usunęły niedomagani. Prasa polska odczuwa bardzo wielki brak papieru, a także niedomagania co do telegrafu (telefonu) poczt. Uchwalono jednomyślnie poczynić u rządu ponowne odpowiednie starania (u ministra spraw wewnętrznych, handlu i kolei), celem usunięcia tych niedomagani i uproszono obecnego posła Hausnera, ażeby wopinie z redaktorami posła Dąbskim i Raczkowskim pisać tę sprawę przedstawił warszawskiemu sferom decydującym, a gdyby to nie pomogło, aby sprawę tę poruszył w Sejmie, zwrócił uwagę na to, wśród jakich warunków pracuje prasa polska, której utrzymanie leży przecież w interesie publicznym. Poseł Hausner uznając słuszność podniesionych kwestyi przyrzekł interwencję.

Niemcy i Francuzi podpisali....

WIEDEŃ. (PAT.). B. k. z Paryża. Wedle Havasa Niemcy podpisali o godz. 4 m. 3 popołudniu protokół z 1. listopada 1919 r., poczem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Clemenceau oświadczył, że jeszcze w sobotę wieczorem podpisze rozkaz celem odesłania do domu jeńców niemieckich.

WIEDEŃ. B. k. na podstawie biura Wolfa z Paryża, 10 b. m. O godz. 4 popołudniu na Quai d'Orsay w gabinecie ministra spraw zagranicznych

br. Simson i Lersner w obecności członków Rady najwyższej popisali protokół z 1. listopada 1919. Następnie wręczył Clemenceau pisemne potwierdzenie w sprawie zniesienia odszkodowania za Scapa Flow. W ten sposób wszedł pokój w życie.

Z polsko-niemieckiej konferencji w Paryżu

PARYŻ. (PAT.). Havas. Po wzajemnem porozumieniu podpisano dziś następującą ugodę: Niemcy zobowiązują się zwrócić Polsce zaliczki zapłacone przez gminy i powiaty polskie na rachunek państwa pruskiego, — zwrócić wywiezione maszyny według zasady zastosowanej wobec Francji i Belgii i zwolnić się przez odpowiednie wypłaty z gwarancji za wypuszczone w obieg marki polskie. Materiał kolejowy zostanie wydany bezzwłocznie w stosunku kilometrycznym dyrekcji kolejowej w Prusiech wschodnich i na Pomorzu, według stanu z roku zeszłego. Liczba ostateczna będzie ustalona przez ekspertów. Niemcy zgodzili się podać bezzwłocznie w Paryżu rokowania w sprawie wycofania władz wojskowych i cywilnych i oddania funduszów kościelnych i archiwów tudzież kontraktów.

PARYŻ. Havas. Dziś podpisano układ prowizoryczny w sprawie przewozu wojsk z Prus Wschodnich.

PARYŻ. Havas. Delegaci polscy złożyli oświadczenie wobec Niemców, że uważają umowy gospodarcze zawarte w Berlinie za unieważnione. Od chwili obecnej administracja Górnego Śląska przechodzi na państwa sprzymierzone.

Warunki podpisanego traktatu pokojowego.

WIEDEŃ. (PAT.). B. k. z Paryża. Dokumenty podpisane przez przedstawicieli koalicji i Niemcy dotyczą: 1. Rozpoczęcia działalności komisji międzykoalicyjnych na Śląsku, Olsztynie i Kwidzynie, 2. odstąpienie obszarów Klaipedy i Odańska, 3. opróżnienia i obsadzenia obszarów Olsztyna, Kwidzyna, Klaipedy i Odańska, 4. przejazdu podległych wojskowych przez obszary Kwidzyna i Olsztyna.

Dokumenty, podpisane między Polakami i Niemcami odnoszą się: 1. do protokołu dodatkowego do układu niemiecko-polskiego, 2. do porozumienia co do wejścia w życie traktatu pokojowego wersalskiego, 3. co do organizacji prowizorycznej komunikacji wojskowej na kolejach między Prusami Wschodnimi a Niemcami, odwrotnie.

Clemenceau w obronie ideałów Wilsona

WIEDEŃ. (PAT.). B. k. z Paryża, 10. b. m. podaje wedle doniesienia L'Evenemen-

tu", że Clemenceau skoro zostanie prezydentem republiki ma w razie potrzeby pojechać do Ameryki, aby tam przeprowadzić energiczną kampanię na rzecz traktatu pokojowego i Ligi narodów.

Bryan przeciw Wilsonowi.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. z Waszyngtonu, 10. b. m. Z okazji dyskusji w klubie demokratycznym, która się wywiązała po odczytaniu oświadczenia Wilsona, oświadczył Bryan, że zastrzeżę się przeciw przypisywanej mu kandydaturze na prezydenta. — Jest on przeciwnikiem prezydenta z powodu jego polityki w sprawie Ligi narodów i domaga się, by demokraci doszli do porozumienia z większością w senacie i zaakceptowali traktat pokojowy.

Lenin wyrzeka się propagandy bol. na Zachodzie.

WIEDEŃ. B. K. Wedle Lokalanzeiger z Lugano. Rzymska „Epoca” dowiaduje się, że Lenin wystosował długi list do socjalistów włoskich, w którym prosi ich o silnie, by w obecnej chwili nie wywoływali rewolucji we Włoszech, ponieważ mogłoby to przynieść szkodę konsolidacji republiki sowieckiej w Rosji. Rosja musi się starać o uzyskanie uznania, aby mogła się spokojnie rozwijać. Nie byłoby to zaś możliwe, — gdyby mocarstwa zachodnie były zastraszone nowymi ruchami rewolucyjnymi.

Kołczak w stanie oskarżenia.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. z Moskwy, 10. b. m. Wedle doniesień z Irkutcka admirał Kołczak został aresztowany przez Popelowa i oddany sądom.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. z Waszyngtonu 10. b. m. Wedle ostatnich doniesień, wskutek trzęsienia ziemi zniszczone zostało Meksyku i okolice Teacel 7 miejscowości. Na ich miejscu znajduje się obecnie wielkie jezioro. Na wulkanie Orizaba utworzył się nowy krater.

Powitanie polskich kandydatów w Warszawie.

WARSZAWA. (PAT.). Dziś odbyło się uroczyste powitanie ich Eminencji księży kardynałów dra Dalbora i dra Kakowskiego. Kardynałów powitał nuncjusz papieski ks. Ratti, następnie przemówił imieniem kapituły warszawskiej biskup Ruszkowski, imieniem Sejmu marszałek Trąpczyński, imieniem rządu prezes ministrów Skulski, municypalności prezydent Rady miejskiej Ignacy Bałłucki, oraz jeden przedstawiciel robotników chrześcijańskich. Na powitanie odpowiedział kardynał Dalbor, następnie kardynał Kakowski, który zwróciwszy się do delegacji robotniczych oświadczył, że przywiózł z Rzymu od Ojca świętego list pasterski do robotników polskich chrze-

sejlan. Kardynałowie udali się do kościoła Bernardynów i pomodlili się na grobie św. Władysława Bernardyna, z kościoła zaś piechotą procesyjnie do archikatedry, gdzie po Te Deum celebrował sumie kardynał Dalbor, kazanie wygłosił biskup Pelczar. Po sumie udzielił kardynałowie błogosławieństwa.

Turcy żądają Konstantynopola.

WIEDEŃ. (PAT.). Biuro kor. z Berlina 10 bm. Według doniesień prywatnych „Temps“ z Konstantynopola, wręczył turecki minister spraw zagranicznych komisarzom delegowanym, mocarstw notę, w której domaga się utrzymania suwerenności Turcji i pozostawienia Konstantynopola przy Turcji i oświadcza, że każde inne rozwiązanie na wschodzie stworzy stałe źródło niepokojów.

Ameryka i Anglia dla Polski.

WIEDEŃ. (PAT.). Biuro kor. z Londynu 10 bm. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Sekretarz przedu skarbu oświadczył na kongresie, że jeszcze potrzeba 200 milionów dolarów przed 31 stycznia, aby uratować Austrię, Polskę i Armenię od zupełnej katastrofy. Anglia zobowiązała się złożyć na ten cel 55 milionów dolarów.

Co się dzieje na Ukrainie?...

(Chaos trwa dalej. — Zdradzili także Denikina. — Gabinet ukraiński. — Siczowi strzelcy w niewoli polskiej. — Losy dowódców. — Transporty jeńców. — Na froncie podolskim).

Lwów, 12. stycznia.

(rs) Wedle doniesień pism ruskich chaos na Ukrainie panuje w dalszym ciągu.

Outatno żnów cała „armia“ galicyjska opuściła Denikina i połączyła się z atamanem Pawlenką.

Rząd Mazony w tulaczce swej osiadł w Winnicy. Prezydent ministrów Mazepa — prowadził też agendy ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Makuch zaś objął teke ministra spraw wewnętrznych.

W ostatnich dniach zamordowany został ukraiński minister wojny Petrow przez żołnierzy Denikina.

Zorganizowany jeszcze przed rokiem w Kijowie przez atamanów Konowalca, Melnyka i innych — korpus siczowych strzelców wzięty został po zajęciu Płoskrowa przez Denikina — do niewoli przez wojska polskie, wraz z dowódcami: atamanem Konowalcem, pułk. Czudrą, Kuczabskim i Suszką (były kapitan armii austr. z lwowskiego „IV. Generalkommando“). Jeńców tych przywieziono z początkiem grudnia do Równego, a w 2-giej połowie grudnia do Łucka.

W Równem znajduje się, obecnie w szpitalu wzięty już przedtem do niewoli ataman Melnyk, tamże zmarł niedawno ataman Tiutimuk. Zdrowych jeńców-oficerów wysłano już częściowo do obozu w Łancucie. W Łucku przebywa też tymczasowo część wziętego przez nasze wojska do niewoli korpusu zaporoskiego.

Na froncie polskim na Podolu wobec

wyjazdu gen. Listowskiego do Warszawy zastępstwo jego objął gen. Skierski, dowódca czwartej dywizji piechoty, jego agendy zaś objął na razie pułk-bryg. Kaliszek, dowódca 8-mej brygady piechoty.

Tradycyjna opieszałość.

(—) Ze sfer nauczycielskich przyniósł następujące pismo:

Rozporządzeniem wydanem jeszcze we wrześniu b. r., Rada szkolna krajowa powołała do życia specjalną instytucję wychowawców szkolnych, którym za wyjątkową opiekę przyrzeczono wypłacić 1500 K. rocznie w 10-ciu ratach miesięcznych.

I zgodnie z projektem nauczyciele rozpoczęli natychmiast we wrześniu przepisana pracę wychowawczą, i nie szczędząc sił i zdrowia, kontynuowali ją do dnia dzisiejszego. Jednak przyrzeczonej remuneracji, nie wypłacono.

Po świętach otrzymali wprawdzie Dyrekcje zakładów jakiś nieokreślony bodziec, zarządziły sporządzenie list płatniczych, lecz — o dziwo! — w Likwidaturze Urzędu podatkowego powiedziano, że rozkazu wypłaty z R. S. K. wcale nie otrzymali.

Jak to wszystko zrozumieć? Więc przez 5 miesięcy nie było czasu do zrobienia polecenia wypłaty? Jakżesz wierzyć w zapewnienia R. S. K., że chce pomóc nauczycielstwu w ciężkim położeniu materialnym, — skoro nawet należnych przepisowo poborów nie chce wypłacić? Czy nie czas byłby skończyć z eksperymentami przewlekania i ludzenia?

Podajemy tę krzywdzącą sprawę pod rozważenie pana Delegata Sowińskiego, może jego osobista interwencja zdoła skłonić do szybszej pracy obojętnych referentów, — którzy zapominają o tem, że „bis dat, qui cito dat“.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(rs) NA HISZPANKE zachorował min. Wojciechowski i nie opuszcza łóżka.

(rs) KARDYNAŁOWIE DALBOR I KAKOWSKI powrócili w sobotę do Warszawy.

(rs) ZBIOROWY PROTEST 34 instytucji i zrzeszeń kulturalnych Warszawy przeciw zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki pojawił się w pismach warszawskich z powodu pojawiających się pogłoszek o zamierzonym zwinieniu tego ministerstwa.

WYKŁADY POPULARNE, których szereg urządziła Praca narodowa kobiet rozpoczyna trzy prelekcje dra Antoniego Wereszczyńskiego na temat „Ustrój państwa polskiego“ w dniach 14. 21. i 23. bm. w sali Muzeum przemysłowego o godzinie 6 wieczorem.

SENIOR FUNDACYI. Monitor Polski zamieszcza w Nr. 284 wezwanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do kandydatów na seniorów fundacyi stypendyalnej im. Józefa z Rutkowskich Sierakowskiej herbu Pobóg do zgłaszania swych kandydatur na seniora.

(rs) Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Dyrekcje artystyczne warszawskiego teatru dramatycznego objął dr. Tadeusz Kończyński, reżyser i dramaturg.

KOLEJOWYM RENCISTOM wypłacać będzie Dyrekcja kolei państwowych zaliczki na robotę za miesiąc styczeń br. w następującym porządku: 12. stycznia od lit. A—I włącznie, 13. stycznia od lit. K—R włącznie, 14. stycznia od lit. S—Z włącznie.

(i) „PLACOWKI“, tygodnika wojskowego, społecznego, naukowego i liter., m. 2-gi opisał prasę i zawiera cały szereg zajmujących artykułów i utworów, m. i.: ppor. W. Brannera, dra Aleks. Czolowskiego, Antoniego Wysockiego, Stefana Rayskiego, dra Tad. Lubaczewskiego i S. Tatarównę, porazem obdłają kronikę tygodniową, dział recenzyj i sprawozdań i wesoly kącik.

OPLATY CELNE. Dyrekcja skarbu ogłasza. Według artykułu 14 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 4. listopada 1919 (Monitor Nr. 265) o taryfie celnej można używać do opłaty cła oprócz złota jedynie biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Przy opłacie cła powyższymi biletami uiszczają się dopłatę (agó) wynoszącą obecnie aż do dalszego zarządzenia 200 kor. proc. Ponadto na terytorium byłego zaboru austriackiego t. j. w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim są dotychczas w obgu jedynie korony, przepię publiczność mająca styczność z urzędami celnymi winna się na to zniżyć przygotować. Nowa taryfa celna wchodzi w życie na obszarze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej dnia 10. stycznia 1920.

(rs) TYPUS W. WIEZIENIACH lwowskich nie wygasa, skutkiem czego wiele rozpraw w sądzie ogrem nie dochodzi do skutku w wypadkach podejrzenia więźniów o zaradzenie się tyfusem. Zdarza się niejednokrotnie, że tuż przed rozpoczęciem rozprawy więźni nie może być przyprowadzony na salę, bo wykazuje objawy zarażenia. Stosunkom tym należałoby przeciw jak najrychlejsze zaradzić i położyć kres panoszącemu się epidemii w najpodatniejszych dla niej środowiskach.

REKWIZYCJE KORON ZARZĄDZONE przez Dyrekcję Polcyi dały następujący rezultat: 1.250.000 kor., 500.000 Mk., 50.000 rubl. lei, złota i srebra.

UKRAIŃSKIM POSŁEM PRZY LOTEW-SKIEJ REPUBLICIE W RYDZE zamianowany został Włodzisław Kiedrowski. (Przez kogo?)

(rs) DELEGAT RZĄDU UKRAIŃSKIEGO WE LWOWIE. Ukraiński minister pracy Osyp Bozpałko bawił onegdaj e Lwowie w przejeździe do Warszawy. wysłany przez premiera rządu polskiego do ukraińskiego w Kijowie — Mazepę, w związku z ostatnimi wydarzeniami na Ukrainie.

Lista składek.

Na fundusz wdów i sierót po poległych w obronie Lwowa:

Jako ekspedycja załagodzkiego sporu karnego Władysław Horodyski 10 kor., Józef Halicki 20 koron.

Na „Ocenionych Legionistów polskich“: Bohdan koron 2.

Składka pracowników warsztatów elektrycznych Wojsk Polskich na „Warmiński Komitet Plebiscytowy“:

1. Bóczkowski Hilary 10 kor., 2. Szurek Józef 10 k., 3. Zawalkiewcz Karol 10 kor., 4. Eberhard Jan 10 kor., 5. Huczewski Władysław 10 kor., 6. Hebak Stanisław 10 koron, 7. Lein Józef 10 kor., 8. Próchnicki Franciszek 10 koron, 9. Rozlepko Mieczysław 10 koron, 10. Trojak Michał 10 kor., 11. Flondra Kazimierz 20 koron, 12. Kunze Józef 20 koron, 13. Dotauer Michał 10 koron, razem 150 koron.

14. Hebak Stanisław 5 marek, 15. Podgórski Paweł 5 marek, 16. Mierostawski Władysław 5 marek, 17. Kwietnowski Kazimierz 2 marki, razem 17 marek.

Ukramcy galicyjscy całkiem opuścili Denikina.

(st) Na podstawie informacji, otrzymanych od osoby, która dopiero co wróciła z Ukrainy, podaje „Wpered” rzekomo najwięższe i najpewniejsze wieści o wojsku i rządzie ukraińskim.

Cała galicyjska armia opuściła Denikina i połączyła się z armią naddnieprzańską pod komendą atamana Pawlenki. Rząd Ukr. Nar. Republiki został w dawnym swoim składzie, z tem, że prezydent ministrów Mazepa prowadzi także resort ministerstwa spraw zagranicznych, a dr. Makuch objął ministerstwo spraw wewnętrznych. Połączenia między Kijowem a Winnicą dotąd niema, a wiadomość podana o gabinecie Tkaczemka dotychczas nieuprawdzone.

Minister Bezpańko we Lwowie.

(st) „Wpered” donosi: Wybrany przez rząd Ukr. Nar. Republiki, znajdujący się obecnie w Winnicy, w związku z ostatnimi wypadkami na Ukrainie minister pracy, Osyp Bezpańko, wyjechał z Winnicy do Warszawy i w przejeździe zatrzymał się we Lwowie.

Dnia 9-go stycznia wyruszył w dalszą podróż do Warszawy, skąd wróci na Ukrainę. (Podróż Bezpańki do Warszawy w imieniu rządu Mazepy i Makucha, o którym były wieści, że łączymy się z bolszewikami w Kijowie, daje niewątpliwie dziś do myślenia. — Czyżby była to zapowiedź nowego zwrotu w polityce ukraińskiej? — (Przegl. Red.)

NADESLANE.

WSZELKIE PRZYBORY DENTYSTYCZNE
POLECA 1127
JÓZEF LEIBLOWICZ
Kraków, Rynek II
ul. KUBALI (boczna Batorego)
SZKOLNICA: LWÓW, przedtem Kamienna) 1.3. II. p.

„APOLLO”
Dziś z powodu koncertu
tylko do 1/2 8w.
Wszechmoc miłości
Nowość wytwórni „Nordisk”
po raz ostatni.
1074

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
w 1 przedn. Szkole tańców Henri Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW**
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 141

STENOTYPISTKĘ
bardzo biegłą przyjmie Akcyjny
Bank Związkowy we Lwowie.
1143

Wydział i Rada Dyscyplinarna Izby Adwokatów

we Lwowie — zawiadamiają ośmierni

PREZYDENTA IZBY — b. p.

Dra Tobiasza Stefana Askenasego

zmarłego we Lwowie dnia 10. stycznia 1920. 1083

Obraz pogrzebowy odbędzie się z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 22. we wtorek, dnia 13. stycznia b. r. o g. 2:30 popoł.

Pogrążona w głębokim smutku Izba Adwokatów zaprasza do oddania ostatniej posługi swemu wielce zasłużonemu i ukochanemu Prezydentowi, najlepszemu Koledze, jednemu z najwybitniejszych przodków stanu w Polsce, wielkiemu obrońcy i bojownikowi o prawo.

We Lwowie, dnia 10. stycz. 1920.

Kornel Fischer

Oberwerk kolejowy
zmarł dnia 8. stycznia 1920. w Stanisławowie, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbył się dnia 9-go stycznia 1920.
MSZA ŚW. o spójność duszy odprawi się w kościele Ormianów — w Stanisławowie, dnia 15. stycznia, o godz. 8 rano. 99

Władysława Żymirskiego

ppor. W. P., słuchacza praw, ozdobił go krzyżem Żelaznej Brygady i krzyżem Obrony Lwowa, który poległ śmiercią bohaterską 11. stycznia 1919 r. w Srokaach, odbędzie się **Nabożeństwo żałobne** w k. s. iole Jozuitów we środę dnia 14. stycznia br. o godzinie 9 rano, na które zaprasza się krewnych, kolegów i towarzyszy broni, w nienutonym żalu matka i brat.

Zakład dentystyczno techniczny Zygmunta PEKELMANA

Lwów, Kazimierzowska 17 (Fasaz) 27812

Adwokat Dr. JOACHIM MANELES

przeniósł kancelaryę ze Skolego do Lwowa i prowadzi ją wspólnie

z adw. **Dr. Dawidem Goldbergem** przy ul. Kościuszki 24, I. p. 731

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. BERGER

ulica Sykstuska 1. 15. — — 2

Specjalistka chorób dziecięcych

Dr. Janina Goldshag-Zasławska

w Stanisławowie, ul. Batorego 2,

odwiedza w domu od 2—4 popoł., za bezplatnie od 9—11 przedpoł. w bezpl. ambulat. „Opieki dziecka”. 425

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Leopolda Rottlera

Lwów, pl. Smolki 5, (Kino „Marysienka”). 27425

Kronika bieżąca.

Dziś Hilarog.

Jutro Feliks.

Pojutrze Maure.

Wschód słońca 7:57. Zachód 4:20.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 13 stycznia o godz. 7 wiecz. „Małżeństwo Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego.

We środę 14 stycznia o godz. 7 wiecz. „Księżniczka dolarów”, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek 15 stycznia o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Murzyń”, kom. w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego z pp. Zmijewski, Kwiatkiewiczowa, Wernicz, Janikowska, Lichtenstein, Barwiskin, Kozłowski, Nowicki (nola tytulawa), Bielecki, Czajka i Larowiczem.

Wpiątek 16 stycznia o godz. 7 wiecz. „Małżeństwo Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego.

W sobotę 17 stycznia o godz. 3 popoł. „Sokrates”, tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego.

W sobotę 17 stycznia o godz. 7 wiecz. „Księżniczka dolarów”, operetka w 3 aktach L. Falla.

REPERTUAR TEATRU LITERACKO-ARTYST.

„CZWÓRKA” w sali „Casino de Paris” ul. Rejtana. PROGRAM XI-ty od 9-go stycznia codziennie o godzinie 8-mej wieczór w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 1.3).

Część I.: Gościłny występ! Romuald Gierasiński, najslawniejszy monologista warszawski, w swych niestworzonych kreacjach — Anda Kitschman, Marek Windheim, w nowych numerach solowych.

Część II.: Na ogólne żądanie prolongowano! „Bigos noworoczny”, wielka aktualna rewia w dwóch częściach, która spółki autorskiej Ki-Zbi-Or. Udział biorą: Anda Kitschman, Nina Nioville, M. Halicz, Z. Orwicz, J. Rygiel, M. Tarłowski, M. Windheim.

Bilety od 9 do 1 i od 3 do 5 w składzie kas. G. Seyfarth (ul. Akademicka 5), od 6 wieczorem przy kasie.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

Bilety wcześniej w perfumeryi p. Stońskiego, ulica Legionów 1. 1).

We wtorek 13 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Zwaryowane podwórko”, operetka w 2 aktach; „Balet” w 1 akcie; „Dziecko rezerwisty”, farsa.

We środę 14 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Balet” w 1 akcie; „Dziecko rezerwisty”, farsa; „Zwaryowane podwórko”, operetka w 2 aktach.

We czwartek 15 stycznia o godzinie 7:30 wieczór ostatni występ baletnicy Piaseckiej: „Zwaryowane podwórko”, operetka w 2 aktach; „Dziecko rezerwisty”, farsa; „Balet” w 1 akcie.

RAUT PRASY. Komitet rautu prasy zawiadamia, że ze względu na brak dokładnych adresów, nie będzie rozsyłać zaproszeń, natomiast od dnia dziesiątego przyjmie Sekretaryat Kasyna i Kola Rt. art. w godzinach od 4 do 8 wiecz. zgłoszenia, na podstawie których zaproszenia będą następnie rozsyłane.

Posiedzenie Komitetu rautu prasy, zaplanowane na 31 bm. odbędzie się w mieszkaniu p. prezydentowej Neumannowej, w ratuszu, we czwartek 15 bm. o godzinie 5 popoł.

WIELKI RAUT odbędzie się staraniem Związku byłych uczniów Zakładów Im. Wiktorji Niedziałkowskiej we wtorek dnia 13 stycznia br., połączone z koncertem muzyki wokalną i tancerką artystyczną w salach Kasyna i Kola Rt. art. Początek o godz. 9 wieczorem. — Strój wieczorowy.

ODWOŁANIE ZJAZDU ORGANIZACYI NAR. Zapowiadany na 18 bm. Zjazd Organizacyi Nar. wschodniej Małopolski został odwołany. Zjazd odbędzie się w przeciągu miesiąca, a data i szczegóły będą podane do wiadomości.

ZNIZIENIE TARYFY DLA TELEGRAMÓW PRASOWYCH DO BELGII. Międzynarodowe Biuro telegraficzne w Bernie zawiadomiło Ministerstwo poczt i telegrafów, że w Belgji zostały zniżone

wu-dopuszczone telegramy prasowe po znówionej cenie. Wobec tego dopuszcza się telegramy prasowe z Polski do Belgii po taryfie znówionej o 50 proc. Należność za wyraz wynosi 60 fen., względnie 90 hal.

EGZAMINY KWALIFIKACYJNE dla nauczycieli szkół ludowych gospodarnych rozpoczyna się w Przemyślu dnia 9 lutego 1920 rano.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 15 stycznia br. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi: Zmiana ustawy wodociągowej w kierunku podniesienia opłaty wodociągowej; Sprawa podwyższenia taryfy jazdy koleją elektryczną; sprawa wprowadzenia opłat od portali, szklidów, wywieszek etc. i sprawa podwyższenia taryfy miejsk. zakładu gazowego.

SZYKANY GR. KAT. PAROCHA I NIEDBALSTWO STAROSTWA. Pisz do nas z masta. Pewna młoda kobieta, zamieszkała przez 11 lat we Lwowie, obrz. gr. kat. pragnie z własnych przekonań przejść na obrz. rzym. kat. i w tym celu dnia 25 listopada odniosła się listem poleconym do Urzędu parafialnego w Strzalkach pow. Bóbrka o wydanie jej metryki urodzenia, a równocześnie w tym samym dniu wysłała przekazem pocztowym kwotę 10 kor. na koszt honorarium, lecz żądanej metryki nie otrzymała. Dnia 4 grudnia odniosła się ponownie listem poleconym do Urzędu parafialnego w Strzalkach, urgując o pośpiech, lecz żądanej metryki znowu nie otrzymała. Wskutek tego odniosła się z zażaleniem do starostwa w Bóbrce listem poleconym z dnia 16 grudnia, lecz — jak dotąd — ani metryki, ani odpowiadzi ze starostwa nie otrzymała.

Widocznie starostwo, jak za dawnych czasów austriackich, nie spieszy się z zadowolaniem tak pilnej sprawy, zwłaszcza, że odnośna osoba wstępuje w stan małżeński z Polakiem — a tym sposobem Urząd parafialny w Strzalkach paraliżuje jej zamiary. Może p. generałny delegat zechce wglądać w tę sprawę i pouczyć tak starostwo w Bóbrce, jak urząd parafialny w Strzalkach, że takakiera jest dla nosa, a nie odwrotnie.

ZWIĄZEK SŁUCHACZÓW INŻYNIERYI zwraca się z usilną prośbą do wszystkich swych członków, tak obecnych, jak i byłych, ażeby raczyli zwrócić książki, wypożyczone z biblioteki Związku, zarazem upraszamy rodziny i krewnych byłych słuchaczy, którzy w czasie wojny bądź to polegali lub zaginęli, ażeby łaskawie książki i skrypta po nich pozostałe, a pieczęta Związku opatrzone zechcieli odesłać, nadto do autorów i wydawców dzieł technicznych, jakoteż społecznych, by w myśl idei podniesienia wodzy tak fachowej jak i społecznej w kołach naszej młodzieży do zrealizowania tejże idei przez łaskawe nadsyłanie swych cennych wydawnictw — przyczynić się chcieli. Adresować: Związek Słuchaczy Inżynierii, Politechnika, Lwów. — Za sekretarza Gr. m. Dułęba mp. Za przewodniczącego Krygowski mp.

SERDECZNE POZDROWIENIA z Trzema Królami zasyłają pięknym Lwowiankom z kresów wschodnich „Laziki“ z prowiantury i Baonu 38 p. p. „Strzelców lwowskich“ Tabor i prowiantura 11/38 pp.: J. Stypowski, S. Kawalek, Jan Dubos, Michałski, Migocki, Gerlach, Wygnaniec, Brzoza, Nechay, Krzeczowski, J. Wygnaniec oficer kas.

W SPRAWIE DURU PLAMISTEGO w szkołach lwowskich rozstał Pizykat miejski następujący komunikat do Rady szkolnej krajowej okręgowej: „Dotychczasowe dane statystyczne wykazują nieznaczny zaledwie procent zachorowań na tyfus plamisty wśród młodzieży szkolnej. Przyczynia się do tego niewątpliwie w znacznej mierze baczną uwagę nauczycielską na czystość działu szkolnej, akcja odżywiania dzieci etc. Dlatego też podobnie, jak z początkiem roku szkolnego zwraca się i obecnie Fizykat miejski z prośbą, by nauczyciele poddali młodzież, wracając do szkół po feryach świątecznych oględzinom, a zanieczyszczonych i zaważawionych odsyłali celem oczyszczenia się do domów ewentualnie Miejs-

kiego Zakładu czyszczenia z pasożytów na placu Bema, gdzie każdy zgłaszający się otrzymać może kąpiel bezpłatnie po wykazaniu się poleceniem ze stampila szkoły i podpisem nauczyciela.

(In) **KRONIKA POLICYJNA.** Dr. Włodz. Krzeczowski, zam. przy ul. Listopada 1. 100, skradziono z przedpokoju futro wart. 5.000 kor. — Na szkodę Ossolineum skradziono ze słusarni przy ul. Kałecza 5 motor elektryczny od wiertarki wart. 3000 kor. — Maryi Wohlfarthowej, właśc. dóbr, zam. przy ul. Nowy Świat 12 po otwarciu drzwi witrachem skradziono 4 futra wart. około 100.000 koron. — Po wyduszeniu szyby w magazynie introligatora Edwarda Zimnego, ul. Zimorowicza 3 zabrano zwój nit wart. 2000 kor. — Ze stajni Jana Pietrusa, właśc. wozów ciężarowych przy ul. Janowskiej 114 ukradł nieznaną sprawcą cennar owsa, 3 derk i 6 worków wart. 1500 kor.

(In) **LWOWSCY ZŁODZIEJE NA WYSTĘPIE.** Do Grzybowic wybraли się lwowscy złodzieje nocną porą złożyć wizytę Mikołajowi Kaczorowi. Ponieważ Kaczor spał, a drzwi były zamknięte, więc wyjęli okno, wleźli do izby, nie budząc domowników, zabrali garderobę wart. 18.000 kor. wyszli oknem.

(In) **OKRADZIONY SAM ODSZUKAŁ ZŁODZIEJA.** Stanisław Hasak, młynarz w Rzęśnie Polskiej przyjał na nocleg swego znajomego, Jana Szamrota. W ciągu drugiej nocy Szamroł ukradłszy Hasakowi futro, ubranie, buciki i inne rzeczy wart. 12.000 kor. zbiegł. H. udał się do Lwowa na poszukiwanie złodzieja i rzeczywiście przytrzymał go na placu Soliskich handlującego jego rzeczami. Futra już nie miał, gdyż sprzedał je za 600 kor., jakimś żydowi. Sprowadzony do policyi, przyznał się do kradzieży. Następnie wskazał Adolfa Witmana, jako nabywcę futra. Ten zwrócił futro w zamian za 557 kor., znalezionych przy Szamrocie. Ubranie i buty wrócił też do właściciela, gdy przyniesie rzeczy Szamrota, który siedzi w kózce.

Kochany „Wiek Nowy“! Przyjacielu!

A. (pokazując swoją fotografię): Zobacz! Potwór! Prawda?

B. Tak — ale świetnie trójono!

SPIS LUDNOŚCI W DNIU 20 STYCZNIA 1920 Celem uzyskania materiału odpowiadającego obecnym stosunkom ludnościowym do sporządzenia nowych legitymacji spożywczych. W najbliższym czasie przystępuje Magistrat do wydania nowych legitymacji spożywczych, gdyż ważność obecnych legitymacji spożywczych upływa z dn. 31 stycznia 1920 r.

Celem uzyskania prawowitnych dat do sporządzenia nowych legitymacji, zarządza Magistrat spis ludności w dniu 20 stycznia br. przy pomocy PP. Mężów zaufania dla rozdziału kart spożywczych. Każdy właściciel realności względnie jego zastępca obowiązany jest dnia 18 stycznia br. zgłosić się u męża zaufania po odbiór druków spisowych „Kart zgłoszenia“ bezpłatnie w ilości po trzy (3) egzemplarze dla każdego gospodarstwa domowego (partyi) i rozdać następnie wszystkim lokatorom. Głowa gospodarstwa domowego (posiadacz mieszkania, również i kolejarze) powinen wypełnić dokładnie „Kartę zgłoszenia“ w sposób w tych kartach wskazany według stanu z dnia 20 stycznia 1920 w trzech (3) egzemplarzach równobrzmiących i oddać takowe właścicielowi realności względnie jego zastępcy najpóźniej dnia 21 stycznia br. Podnajemcy lub inni członkowie tego samego gospodarstwa domowego, o ile posiadają odrębne legitymacje rejonowe czy konsumowe, sporządzić muszą osobną kartę zgłoszenia również w trzech (3) egzemplarzach z wyrażnym podaniem w rubryce „stosunek do posiadacza mieszkania“, że jest podnajemcą u X. Y. lokatora głównego, przyczem muszą podać wyraźnie numer dotychczasowego sklepu rejonowego, ew. konsumu.

Zachodzą bowiem bardzo często wypadki

podnajemców u kolejarzy, którzy nie będąc kolejarzami nie mogą też korzystać z konsumów kolejowych. Właściciele realności po zebraniu wszystkich „Kart zgłoszeń“ z całego domu po dokładnem sprawdzeniu wiarygodności podanych dat zwłaszcza co do ilości osób obowiązani są zwrócić takowe mężowi zaufania do dnia 23 stycznia 1920. w przeciwnym bowiem razie mąż zaufania nie wyda właścicielowi realności kart spożywczych dla wszystkich ewentualnie dla tych mieszkańców, którzy kart zgłoszeń nie przedłożyli. Zebrane natomiast karty zgłoszeń nie przedłożyli. Zebrane zaufania najpóźniej do 25 stycznia 1920 Burmistrz okręgowy z pozostała reszta nie użytych kart zgłoszeń.

447.

„SOKOL IV.“ URZĄDZA DNIA 19 b. m. KU UCZCZENIU ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO „UROCZYSTY WIECZOR“. — Członkowie koła amatorskiego odegrają sztukę Zapoiskiej w 5-aktach p. t.

„TAMTEN“

1102

WIECZORNY KURS STENOGRAPHII POLSKIEJ rozpoczyna we czwartek, dnia 15-go b. m. „ECOLE REPORME“, ul. Pańska 1. 14.

(—)

WIELKI WIECZOR TANECZNY pod protektorem gen. Gologórskiej i gen. Madziary na przystanku Podzamcze, odbędzie się w niedzielę 18 stycznia w Kasyńce miejskiej

1100

Wiadomości z prowincyi.

BRODY, 10 stycznia. Miaso i powiat Brody nigdy nie cieszyły się zbytnią opieką władz centralnych, jakkolwiek wojna nie poskapiła w swoich darów, to jest zniszczenia, głodu i zarazy. Aparat udmu straciny z brak, dostatecznej ilości sił koncepcyjnych nie może rozwijać takiej energii, jaka wymagana jest w stosunkach obecnych panujących, odbija się to głównie na aprowizacji, która wiele pozostawia do życzenia. Małopolski Wydział „Ministerstwa aprowizacji“ odczuł przyślania swego funkcjonariusza do przeprowadzenia rewizji za artykułami żywnościowymi, nie dba o powiat nasz zupełnie, szczególnie zapasy zboża, maki, uzyskane w drodze wymiany za sól, są już na wyczerpaniu, nie ma zaś nadziei zdobycia ich skądkolwiek. W tych warunkach w interesie władz leży oddać kontrolę nad rozdziałem artykułów spożywczych w ręce najszerszym warstw ludności, a nie czynić źródła zysków dla pojedynczych jednostek. Już od dłuższego czasu jedyną lepszą kooperatywą, łączącą w sobie wszystkie warstwy ludności, robiła starania o uzyskanie Centrali aprowizacyjnej, starostwo jednak zasilało się umową dawniej zawartą, władze zaś centralne były głuche na wszystkie przedstawienia, obecnie jednak wskutek rezygnacji dotychczasowego kierownika, zastąpienie się umową traci swą podstawę. Mimo tego jednak starostwo z niewiadomej przyczyny, odnosi się z niechęcią do starań wspomnianego stowarzyszenia i zachodzi obawa, że kierownictwo centrali oddane zostanie kilku spekulantom i to częściowo nawet zanielscowym, co prowadziłoby już dokonane zostało, mimo stanowczy opozycji powiatowej komisji aprowizacyjnej. Takie stanowisko władz wywołuje wśród społeczeństwa zrozumiałe rozgoryczenie, tem bardziej, że referent spraw aprowizacyjnych starostwa p. Ekert, pomocnicza sła kancelaryjna, nie daje w tym względzie żadnych gwarancji.

Równie baczenie uwagi władz, wobec szerzącej się w zastraszający sposób epidemii tyfusu plamistego, wymagają stosunki sanitarne, a przedstawiają się one wprost opłakane, zupełny brak baraków epidemicznych oraz wykwalifikowanych ludzi stawia miejscowych lekarzy przed zadaniem nie do pokonania. Bezwzględna, bardzo energiczna akcja jest konieczną.

Obserwator.

Stryj w grudniu.

Przed kilkunastu tygodniami, kiedy referat a-
prywatyzacyjny przytłaczający starostwie objął nowy
urzędnik, który przyjął ze sobą opinie
złoty sprężystego i kiedy równocześnie
starostwa miasta przeszła w nową ręce,
nie było ogólnie na to, że skanoczy się wresz-
cie niedola żywnościowa i że budaj regular-
nie będziemy pobierali te drobne ilości maki
i cukru, które nam dotąd raz na miesiąc przy-
dzielano. Niestety oczekiwania zostały za-
wiodzione, bo przydział artykułów rejono-
wanych zupełnie ustał i dopiero na święta o-
trzymałmy po 30 kg. maki i po 10 kg. cu-
kru zółtego na osobę. Poza tym paszarnictwo
rosło, a nie było jeszcze bardziej niż dotąd;
za masło biorą 80 K, za jajka po 3 K, a
miesz. prawo że dostać nie można. Przeciwi-
ko tym strasznym wprost objawom wyży-
wu żadna władza nie podejmuje żadnych kro-
ków, niema instytucji, która by, podobnie jak
to się dzieje w innych miastach, zwałała
paszarnictwo. Inteligencja naszego miasta skła-
da się przeważnie z urzędników, ich w pierw-
szym rzędzie dotyczyła skutki paszarnictwa i
oni, jako dzierżący w ręku władzę przede-
wziętą, mają moc i obowiązek łepienia
sej zarazy, a przecież dotąd nie nie uczynili,
ażebym cioci w drobnej mierze zmniejszyć zło.
Dziwny brak zrozumienia interesów ogólnych
i stanowych, obojętność i bierność cechuje
naszą inteligencję. Smutne świadectwo braku
zadaniowości wystawili sobie tutaj urzę-
dnicy, bolesną już wprost sprawą zbożową,
która od połowy października czeka bezaa-
lizacji na załatwienie. Urzędnicy wszyst-
kich dyktasterii złożyli około ćwierć miliona
kuponów na zakupno zboża w Poznańskim, spra-
wa zabito się kilka osób, pieniądze zdepono-
wano w jakimś banku wielkopolskim a gdy
później przychodziło i wysłannicy wrócili
z ulozem, rozszły się niepokojące wieści, że
oni zleża nie będzie ani pieniądze się nie
wróci. Przed świętami odbył się wiec w tej
sprawie i wybrano komisję, która ma zba-
dzać czynniki i ratować biedę pieniądze urzę-
dnicze, bo o zbożu, zdaje się, myśleć już da-
lej nie będzie.

O wiele więcej tniela dbać o siebie kole-
jarze, którzy mimo, że są znacznie lepiej od
innych mieszkańców miasta w żywność zaop-
atrzeni, przecież pominieli się stałe o lep-
szą dolę.

Ze strony zarządu miasta nikt niczego się
nie spodziewa na razie, bo do jego in-
dolencji przyzwyczaili się już każdy od sze-
regu miesięcy, widząc, że brak tam wszelkiej
inicjatywy a nawet jakiegokolwiek dobrej wo-
li. Na szczęście zrozumiał dotychczasowy ko-
misarz rządowy, że miejsce jego w kancela-
ryi adwokackiej a nie na krześle burmistrzow-
skiem i zgłosił rezygnację, która też bez wa-
hania przyjęto. Desygnowany na przyszłego
komisarza radca Wojski znany jest jako czło-
wiek ruchliwy, dobrej woli i na wskrós uc-
ciwy, to też należy się spodziewać, że użyje
swej energii na sanację stosunków i zyska
pomoc ogółu, o ile oczywiście zrozumie, że
na nowym stanowisku będzie musiał mieć na
oku przede wszystkim interes miasta a nie
partij politycznej, której jest mementem. Pięka
ceną sprawom, które oczekują natychmiasto-
wego z jego strony załatwienia, są aprowa-
zacja, sanacja finansów miasta, które są pod-
obno tak straszne, że brak pieniędzy na wy-
płatę poborów urzędnikom, wreszcie sprawy
sanitarne ze względu na epidemię tyfusu, a
która się poczyni szerzyć zarówno w powie-
cie, gdzie ma jedno ze swych ognisk w are-
sztach sądowych.

Tymi danymi ofiarą swego zawodu padł
lekarz świąteczny b. p. Dr. Leon Peczek, któ-
ry zmarł w sile wieku, zaraziwszy się tyfu-
sem plamistym przy chorym w Konieczowie.
Był to człowiek ogólnie poważany tak z po-
wodu obszernej wiedzy lekarskiej jak i z po-
wodu swego charakteru i ruchliwości, którą
człowiek, biorąc czynny udział w życiu au-
tonomicznym naszego miasta przed wojną ja-
ko radny. To też pozostawił po sobie nekla-
mamy żał wśród szerokiej publiczności, która
bez różnicy wyznania gorąco oddała mu
ostatnią posługę.

Życie umysłowe i stowarzyszeniowe jak
zaślisko przez wojnę a zwłaszcza nieważne u-

ważne, tak jeszcze dotąd się nie odnowiło a
głębokiego sm. Ani Sokół ani T. S. L. nie da-
je znaku życia o sobie, nawet stowarzyszenie
zawodowe jak tu. Koło T. N. S. W. przesta-
ło zupełnie funkcjonować, ponieważ brakuje
mu prezydium, którego członkowie zostali
przeniesieni na łone stanowiska służbowe.
Przykrego rozczarowania doświadczamy z po-
wodu nie doświadczenia do skutku zapowiedzianego
na pierwszy dzień świąt występu teatru lwo-
wskiego w „Gorącej krwi” z I. Trapszo i No-
wackim w głównych rolach. Do rozczarowa-
nia przyłączyło się rozgoryczenie publiczno-
ści, która w przedświątku Sokola oczekiwała
do godziny 10 nadaremnie zjawienia się aktor-
ów, a nie znalazł się nikt powołany na głów-
ne, który by na czas porczył o właściwym
stanie rzeczy. Tego rodzaju lekceważenia pu-
bliczności, choćby prowincjonalnej, powinno
uniknąć przedsiębiorcy podobnych imprez.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

Ważne dla Panów szewców i rymarzy

Zawiadamiamy, że z dniem dzisiejszym
objęliśmy wyłączne zastępstwo pierwszorzę-
dnej fabryki przedzys szewskiej.

Prosimy, przeto wszelkie nawet naj-
mniejsze zapotrzebowania do nas wprost
kierować.

Wyłączne zastępstwo na całą Polskę

Stanisław Buczowski i Spółka
we Lwowie,
ulica Chodorowskiego L. II.
(boczna Łazarza).

1124

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6.
1050

Dr. H. Popielska 64

lek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dróg
wewnętrznych od 3-5 Senatorska 5. I piętro

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11-13-5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowacka.)
1052

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specyal. dr. FRISCH,
ulica Wałowa L. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 71

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryum Szpitala powszechna, przeprowadził się
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
696

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-13, 12-13-4 — Lwów, Kopernika 12.
720

B. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza
Dr. G. Rydzewski
specyal. chorób skórnych, wenerycznych, moczow. i ci-
owych, ul. Sapiehy 61, od 4-6. 911

WOLNE POSADY

Potrzebna służąca do kuchni w cukierni wiadomość
Sykstuska 21 w cukierni. 1004

Potrzebna dziewczyna do sprzątania tylko ze
świadectwami, Barska 1 I. p. (Gródecka 72) u
lekarza. 1013

Panne z francuskim i fortepianem do dziewczynki
z drugiej kl. normalnej, która by też uczęsz-
czała z dziewczynką tą i 5 letnim chłopczykiem
na przechadzkę od 3-6 popoł. Oferty do Adm.
pod A. K. 1017

Buchaltera do prowadzenia ksiąg i koresponden-
cji na maszynie poszukuje na pół dnia. Oferty
„Samodzielny” Buro dzienników Buchstaba Le-
gionowa 21. 1041

Mondantke biegle pisząca na maszynie przyjmie
adw. dr. M. Foll, Batorego 4. 955

Poszukuje pań do czesania i manicur firma J.
Jabl, hotel Georga, ul. Sienkiewicza. 920

Panne z działu kwiatowego poszukuje firma Ch.
Schaff, Lwów, Trybunalska 16. 680

Panna i praktykant znajdą zajęcie w handlu Fordy-
mą Gintlera, Lwów, Halicka 20. 872

Praktykantów kelnerskich poszukuje restauracja
Hotelu Imperial. 931

Służące do wszystkiego, może być kobieta z dzie-
ciem, poszukuje, Zielona 45. 721

Służąca do wszystkiego do 2 osób poszukiwana
pasaż Hausmana 6, I. p. 1066

Przyjmę pokojową z dobrymi świadectwami Po-
karska 14, II. p. na lewo. 1067

Służąca do wszystkiego poszukiwana. Warunki
dobre. Wiadomość Leona Sapiehy 67, II. p. na
lewo. 1065

Praktykanta przyjmę zaraz zakład fotograficzny
Atoz, Piekarska L. I C. 1045

Pracznica z prasowaniem potrzebną zaraz, Batore-
go 34, I. p. 1044

Poszukiwana posługaczka do sprzątania. Zgłosze-
nia Carowa, Kościuszki 3 I. p. 1052

Biuro Rynek 29, poszukuje służbę dworską, ka-
wiarnianą, kucharek, wianek, slug do wszystkiego
go. 836

MIESZKANIA I SKLEPY

Pokój frontowy z elektryką umebłowany, odstąpię bezpłatnie osobie zamężnej na zajazdy lub na stałe, za pożyczkę sześć u. tys. koron na spłatę według umowy. Zgłoszenia pod „Zajazdy” „Wiek Nowy”. 809

1000 kor. za wynajęcie 2, 3 lub 4 pokoi wśród ulic. Adm. Administracja „Zetwa”. 350

Wynajmę 2 pokoje z komfort. umebł. przedpokój, łazienki, elektr. gaz, kuch. dla zamożn. Puławskiego 14 I. p. prawo od 2—4 popoł. (x)

Poszukuję pokoju kawalerskiego z umebłowaniem i elektryką w okolicy ulicy Piekarskiej, Zielonej, Lyczakowskiej. Cena obojętna. Administracja „Wiek Nowy” pod K. Niedzielski, słuchacz medycyny. 922

Pokój umebłowany z opalem zaraz do odnajęcia. Mączna 2, II. petro. 952

Sklep spożywczy dobrze się rentujący z towarami i pomieszczeniem do odstąpienia. Bonna róg Rycerskiej 39. 1012

Zapłacić wysokie wynagrodzenie (5000 kor.) za pośrednictwo do mieszkania z 3—5 pokojami z kuchnią w śródmieściu. Przyjmę technika dentystrycznego za wynagrodzeniem lub jako spółnika za wynajęcie mieszkania jak wyżej. Wiadomość „Lekarz” Administracja Wiek Nowy. 968

Bala na wieczorki w śródmieściu do wynajęcia. Karasiński, Brajenowska 8. 606

Pokój umebłowany przechodni, pan także przejeżdżnym za prowianty, opał. Zgłoszenia pod „Śródmieście” do Wiek Nowy. 1072

Paniemki ze szkół znajdują umieszczenie przy inteligentnej wdowie po urzędniku, wiadomość ulica Lyczakowska 18, II. p. 1091

Pokoje kawalerskie z umebłowaniem i osobnym wejściem, oraz elektryką poszukuję w dzielnicy szóstej natychmiast. Dam za wynajęcie funt tytoniu rosyjskiego i zapłacić czynsz za 3 miesiące z góry. Zgłoszenia pod „VI. dzielnica” do „Wiek Nowy”. 1112

Poszukuję mieszkania: 2 pokoje ewent. 1 z przedpokojem lub kuchnią, elektryką bez mebli, blisko ul. Fredry dla jednego pana. Zgłoszenia listowne Grzybek kawiarnia „Roma”. 1047

Pokój umebłowany z elektryką, zgłoszenia pod „Jabłonowski” do adm. 1059

Młode małżeństwo poszukuje 2—3 ewentualnie mniej umebłowanych pokoi z elektryką i gazem na dobrym czynszem w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do biura Sokołowskiego. 1177

Pokój kawalerski w śródmieściu, elegancko umebłowany z wiktorem dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do adm. „Wiek” pod „Pokój 14”. 1155

Kierownik instytucji finansowej obejmie administrację realności za wynajęcie mieszkania o 3 do 4 pokoi z komfortem. Zgłoszenia do administracji „Wiek” pod „Dyrektor”. 1141

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka odstąpię za wikt i opał dla jednej osoby. Zgłoszenia listowne pod „Park” do administracji. 1133

Dwa piękne pokoje kawalerskie lub pokój z przedpokojem poszukiwane w śródmieściu. Umebłowanie niekonieczne. Wynagrodzenie ewentualnie prowiantami. Zgłoszenia pisemne w adm. pod „I. G. P.” 1117

Do wynajęcia trzy umebłowane pokoje, kuchnia, komfort, w śródmieściu zaraz. Zgłoszenia hotel „George’a, portyer wskaże. 1175

Pokój z osobnym przedpokojem wskaże wedliniarz, Potockiego 24. 1165

Pokój umebłowany, komfort do wynajęcia. Kochanowskiego 26, III. p. drzwi I. 1163

NAUKA

Poszukuje nauczyciela fortepianu i francuskiego dla dwójki dzieci. Blacke, Bema 27. 966

Uczeń VIII. kl. gmn. poszukuje kacyt. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauka”. (z)

Nauczyciela zdolnego, Polaka dla dwóch panenek 4 i 5 kl. gmn. real. poszukuję. Przy dostatnim utrzymaniu honorarium wedle umowy. Oferty pisemne Niemcewski Borszezów lub od 14. do 16 osobiste hotel Europejski. 1019

Kurs seminaryjnej matury, przygotowania do egzaminu kwalifikacyjnego, wydziałowego I. Zarząd Zacharyewicza 3. 1001

Poszukuje dobrą nauczycielkę fortepianu, zgłoszenia pod „Piano 5” do administracji Wiek. 1126

Angielskiego języka w trzech miesiącach wyuczam, Kopernika 30, III. p. od 5—6. 1146

Kurs seminaryjnej matury polsko-łacińskiej i wiedeńskiej. ul. Bema 27, I. p. 1151

MAŁŻEŃSTWA

Inżynier, lat 35, kawaler, muzykant, pragnie poznać pannę lub młodą wdowę inteligentną, muzykalną, łagodną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Bezinteresowny” do adm. „Wiek Nowy” do 15-go stycznia br. 1078

Kawaler na stanowisku, lat 29, nawiaże znajomość z panną lub wdową w celu matrymonialnym. Posag wymagany lub gotówka 200.000 koron. Zgłoszenia nadsyłać do adm. „Wiek” pod „Posag M. C.” 1182

Mężczyzna starszy, posiadający parę tysięcy koron szuka kobiety starszej, łagodnej, usposobienia w celu matrymonialnym, która posiada jak i interes lub też mogą wspólnie założyć. z prowincji mają pierwszeństwo na anonimowy odpowiadam. Dyskrecja zapewniona, łaskawe listy „Wiek Nowy” „Praca”. 1168

Poznał solidnego mężczyznę w celu matrymonialnym przystojną krawczyń, posiadającą 20 tys. koron. Zgłoszenia do adm. „Wiek N.” pod „Krawczyń”. 1153

Przystojny technik lat 23, na stanowisku, ożeni się z sympatyczną bogatą panną lub wdową. Pierwszeństwo mała córki przemysłowców. Zgłoszenia z fotografią do administracji „Wiek N.” pod „Przemysł”. 1144

Młoda, sympatyczna panna dotąd nieposzlakowanej przeszłości, z braku środków materialnych poszukuje sympatycznego, bogatego, stałego przyjaciela. Zgłoszenia do administracji pod „Stały przyjaciel”. 1136

Wdowa, brzydka, inteligentna, w średnim wieku, wyjdzie za wdowca z dziećmi. „Wiek” „Samotna 88”. 1132

Blondynka sympatyczna, poślubi urzędnika, kienca dobrze sytuowanych. Zgłoszenia do „Wiek Nowy” pod „Dla”. 1130

Panna, blondyna, lat 19 poślubi mężczyznę bogatego lub nie. Zgłoszenia do „Wiek Nowy” pod „Fioleta”. 1149

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

Pies (suczka) zaglany do odebrania. Zaprzucko, Gródecka 127, XV. brama. 943

Blakające się 2 kozy przytrzymało na ul. Gródeckiej. Są do odebrania Gródecka 127, brama 17 p. Krydów. 1070

Jadąc z dworca głównego na Żółkiewskę 11 stycznia zgubiłam wypożyczoną czarną torebkę z dokumentami na imię Laura Rubin zegarkiem, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem w nowianach do kierownika gminy Axehrada, Adolfa Rubina, Kingi I. 4. 1114

Zaginął posłak brzoza brylantowa, kaptur i owalnej gwiazdy. Uciekły znalezca zachęca się zwrócić do kapt. żelaznego I. Fausta za wynagrodzeniem K 5000. 1101

Zginął pies wilezur, wabi się „Cezar”. — Znalazca otrzyma odpowiednio wynagrodzenie. Zgłoszenia dr. Katner, ul. Legionów 35. 1003

WOLNE POSADY

Przyjęcie zaraz stażące do wszystkich urzędów dobrze sputować, dr. Hules, Podlewskiego I. 2. 1053

Biuro Sędziowskie, Lwów, Sykstuska 16, poleca sądowniczym, etatowym, wszelką służbę dyworską (mieszkał, kawiarnia i prywatna. 1057

Z powodu śmierci mego męża poszukuję zdolnego pomocnika fryzjerskiego katolika. Kościół, Kołomyja ul. Kościelnej 44. 1104

Damską fryzjerkę i manikurzystkę poszukuje Lercher 3 Maja 7. 1106

MASZYNISTA

poszukiwany dla tartaku.

Pożądana praktyka i doświadczenie, jakoteż uzdolnienie wykonania reparaacji we własnym warsztacie, znajomość maszyn do obróbki drzewa i instalacji światła elektrycznego.

Oferty z podaniem narodowości, wieku, stanu rodziny, z odpisami świadectw, należy nadsyłać pod adresem: „Spółka drzewna firm „Budulec” i „Towarzystwo Odbudowy” we Lwowie, ul. Akademicka I. 23 1073

Chłopiec lub dziewczyna

są potrzebni do Biura Sokołowskiego, ulica Jagiellońska I. 7. 850

Kasyerki i panny piszące biegle na maszynie, najchętniej stenografistki, poszukuje Związek „Jedność”, Lindego 6, II. p. 1006

Agencja handlowa, 3-go Maja I. 6, poszukuje rutynowaną siłę pomocniczą do buchalterii. Posadę zaraz do objęcia. 936

Poszukuje się bardzo zdolnej panny do krawiectwa, zny i dziewczynki do nauk. Wynagrodzenie wspaniałe „Junosza” Listopada 5, III. p. 518

Dozorczyń potrzebna — Nowy Świat 20, między 2 a 5. 925

Poszukuje się asystentki do zakładu dentystrycznego. Zgłoszenia w godzinach ordynacyjnych, ul. Kopernika 12, II. p. 959

Do nauki dziewczynki 6-8 latniej poszukuję zaraz freblantki. Wiadomość w firmie W. Buszei, Akademicka 6. 960

Pomocnika z działu drobiazgowego poszukuje firma Antoni Pawłowski, Lwów, ul. Akademicka 2 a. 427

Panna do ekspedycji z początkującą płacą 300 koron znajduje umieszczenie w magazynie towarów bławatnych. Zgłoszenia pod „Panna 300” do administracji. 1126

Praktykanta z ukończoną czwartą klasą gmnazjalną poszukuje drogueryja Piotra Mikolascha i Ski, Zgłoszenia do biura w pałacu Mikolascha na I. petrze. 1124

Piece i kuchnie kaflowe

tak z materiałów nowych, jakoteż praca wkl i reperacje uskutecznia szybko
Franciszek Cwenarski, konc. majster kaflarski. — SKŁAD:
 Lwów, Król. Leszczyński 12 a
 Posiada kilkanaście pieców używanych na składzie. — — — 1166

KUPNO I SPRZEDAŻ.

OBUWIE

NAJTRWAŁSZE

damskie, męskie i dziecięce zwykle i luksusowe po cenach umiarkowanych poleca

MAGAZYN OBUWIA

L. T. SKRZYPEK

Pasaż Mikolascha

1173

Elektryczne maszyny oraz materiały

kupuje i dostarcza firma „TECHNIKA”, inż. Beschloss Józef, Lwów, Lenartowicza 1. 12. — Kosztorysy na urządzenia elektryczne i porada. 1051

Plug parowy angielski okazynie do sprzedania. „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 28065

Fortepian za 3800 koron, maszyny Remington za 3500 sprzedam. Mikołaja 11, drzwi 12, od 3—5. 1187

Fortepian koncertowy, krzyżowy za 14.000 koron i futro podróżne sprzedam. Czarniecki Zamorowicza 6. 1186

Fortepian krótki, krzyżowy, sprzedam za 8500 k., Niemcewicz 24, piętro, na prawo od godz. 3—5. 1185

Łóżka blaszane z siatkami, nachkasklik, 2 szafy, krzesła z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania ul. Orłowska 143. 1181

Do sprzedania młode rasowe kozieci, Kochanowski 67, Michalski. 1170

Kupię okazynie blaszane łóżeczko dziecięce z materacem, wiadomość listowna z ceną Fuchs, Żuliński 10. 1172

Buchcik męskie nr. 41 do sprzedania, ul. Szymanowa 1, boczna Batorego 1, p w kuchni od 8—9. 1171

Okazynie do sprzedania piękny krymski zakiet. Oglądać można między godz. 2—4 popoł. ulica Krasickich 10, I. p. drzwi Nr. 4. 1160

ROZMAITE.

Dam węgle za kartofle. Zgłoszenia ul. Dekerta 3, parter, drzwi na lewo. 873

Dam za makę krupy, śliczną kamizelkę, szalik, krawaty i inne rzeczy. Ulica Kleparowska 4, II. p. 1167

Opal dam za chodniki lub dywany. Zgłoszenia do administracji „Opal”. 1140

Cukiernik z urządzeniem pracowni szuka dobrego współpracownika. Admin. „Wiek” „Fachowiec”. 1150

Wzywam p. Antoniego Zaudiera, ekonoma na folwarku w Kulawie, aby powierzona mu rzecz do 5 dni mi odesłał, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu bo dwukrotnie upominanie i stał mi zbywa p. milczeniem. „Wiadomy”. (x)

POSAD POSZUKUJĄ.

Ogrodnik żonaty szuka posady w każdej chwili. Adres: Dla ogrodnika w Baryczu koło Monasterzysk. 954

Inteligentna osoba, lat 28, obeznana z gospodarstwem domowym i weselem umiejąca szyć, prasować i gotować, poszukuje posady na probostwie lub u wdowca. Łaskawe zgłoszenia do administracji. „Gospodarstwo 35”. 1154

Frekarz „stolarz” posiadający 15-letnią praktykę na wszelkich maszynach stolarskich itp., zna się doskonale na motorach benzynowych. Łaskawe zgłoszenia pod „Frekarz” poste rest. Strzy. 1137

Buchalter i korespondent z pisanem na maszynie poszukuje biurowego zajęcia. „Skromny 10”. 1131

Zdolna refuszerka neg. i poz. poszukuje posady chętnie na prowincji z utrzymaniem. Zgłoszenia do admin. „Wiek Nowy” pod „Zdolna 20”. 1116

Inteligentna panna obejmie posadę u dentysty w pokoju ordynacyjnym. Wiadomość w biurze dzienników Sokołowskiego pod „Asystentka”. 1178

Pomocnik handlowy z działu korzenno-delfikatesów i pokoiu do śniadań, poszukuje posady. Leopold Niczpor, Bóbrka, Łanki. 429

Zdolny Technik dentystyczny poszukuje posady Admin. „Technik-Dentystyczny”. 1005

Zarządca ekonomiczny z długoletnią praktyką w sile wieku, żonaty poszukuje posady ekonoma na ordynarye najchętniej w okolicy Lwowa. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Zarządca Nr. 24”. 977

Osoba młoda posiadająca egzamin rachunkowości państwowej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do admin. Wiek Nowego pod „Posada” listownie. 979

Zdolna krawczyńca poszukuje szycia w prywatnym domu i przyjmuje robotę do domu. Wiadomość: Zielona 1. 924

Poszukuje odpowiedniego dla siebie zajęcia starsza inteligentna panna — może się zająć dziećmi lub też być pomocą pani domu, najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Janina M.” do Administracji „Wiek Nowego”. 28358

Mechanik

specjalista od maszyn do szycia, rowerów, gramofonów itd. poszukuje posady.

Zgłoszenia Lwów, pl. Bernardyński 10, II. p., d. nr. 6. 1098

Inteligentna Niemka, biegła w

maszynie i stenografii, poszukuje zajęcia jako samodzielna korespondentka, ewent. na godziny. Zgłoszenia listowne do Wiek Nowego pod „Korespondentka”. 1097

Buchalter z egzaminem buchaltery i towarowej i bankowej oraz dłuższą praktyką, był kierownikiem biura wielkiej instytucji krajowej poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych i wieczornych oraz przed południem od 9—11. Zgłoszenia do admin. „Wiek N.” pod „Buchalter 52”. 1087

Inteligentna wdowa po urzędniku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres pod „Praca” Admin. za okazaniem kwitu inseratowego. 1090

Handlowiec z działu korzenno-delfikatesowego, lat 30, rel. rzym. kat. z praktyką z pierwszorzędnego handlu we Lwowie poszukuje odpowiedniej posady pod „Rzejan” admin. „Wiek Nowy”. 1103

Poszukuje praktyki do cukleni lub do kawiarni na kelnera. Zgłoszenia Małcz, Żybielnicza 6. 1058

Starsza, pracowita osoba poszukuje posady jako zarządczyni domu, ul. Franciszkańska 12, parter. 1080

WOLNE POSADY

Poszukuje służącego do wszystkiego Lema Japieli 23, restauracya. 1184

Dziewczynę z prowincji, Polkę, inteligentną, zdrową, czystą i miłą przyjmie do dzieła. Porozumienie listowne pod „Dobre warunki” do admin. „Wiek Nowego”. 1183

Kucharki restauracyjnej, pokojowej hotelowej kucharek, dzweczki do wszystkiego, służącego, poszukuje biuro Kopernika 22. 1180

Służącą lub posługaczkę do dwójga osób bez prawa poszukuje gospodarz Listopada 11 b, zaraz. 1176

Służąca, uczciwa, zdrowa będzie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Sokoła 4, drugie piętro, Krzyżotowicz. (x)

Biuro Polńskie, Szymona 1, (boczna Batorego) Lwów, poleca oficyalistów gospodarczych, maszynistów prywatnych, służbę dworską, restauracyjną oraz poszukuje kucharek, pokojówek, sług do wszystkiego. 1170

Poszukuje czeladnika szewskiego na wszelką robotę. Piotr Dwornicki, Sobieskiego 1. 30. 1169

Dozorczyni potrzebna za mieszkanie suche, ciepłe, wiadomość Cieplak, Marcina 26. 1164

Zdolny introligator znajdzie stałą posadę we wielkim przedsiębiorstwie. Podanie warunków i odpisy sw adactw pod „Zdolny” biuro dzienników Buchstaba. 1162

Uzdolnione panny w krawieczyźnie przyjmą natychmiast, jakoteż zakręciarki. Klara Lebes, Pańska 15. 1161

Zakład fotograficzny „Sztuka”, Legionów 1, poszukuje uczciwego, porządnego służącego, który umiałby ładnie sprzątać, jakoteż froterować posadzki. Pensya początkowa 600 kor. mies. 1108

Poszukuje zdolnych czeladzi masarskich i chłopaków do praktyki St. Konopacki, św. Marcina 25. Zgłoszenia od 3—6. 114

Potrzebna służąca uczciwa do wszystkiego z gotowaniem do dwójga osób za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje przez grzeszność droguerya P. Mikolascha u p. Bizanza. 1139

Potrzebna zaraz służąca do dwóch osób ul. św. Mikołaja 3, II. p. 1120

Przyjmuje służącą ze świadectwami do wszystkiego zaraz. Twardowska, Oleśka 14, parter. 1119

ZARZĄD PASAŻU MIKOLASCHA poszukuje enerygicznego administratora, zajęcia całodzienne. Oferty wnosić należy do firmy Piotr Mikolasch i Ska Lwów, Pasaż Mikolascha. 1123

Potrzeba zaraz pokojowa z dobrymi świadectwami, dobra płaca i wikt. Zgłoszenia Askemasowa, ul. Jagiełłowska 20. 1076

Uczciwej posługaczki do bezdzietnego małżeństwa zaraz poszukuje inspektor Buciek, Mickiewicz 1. 26. 1077

Za świadectwami służąca lub dochodząca z wiktom potrzeba zaraz, Teresy 36, I. p. 1094

Dozorczyni z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz. Wiadomość Brajerowska 4 I. p. 1102

Służącego do sklepu poszukuje firma Piotr Mikolasch i Spka we Lwowie. Zgłaszać się do biura firmy w pasażu Mikolascha, I. p. 1130

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sprzedam garderobę nową, aglosie się we środę i czwartek od godziny 3 do 5. Grzech. wskm. ul. Pamińska 12. 1148.

Petro damskie czarne do sprzedania za 5.500 K „Lamta” Romanowicza 10. 1147

Sukna kaukaskie jasne sprzedam 50 mtr. szerokie 37 cm. Admin. Wieku pod Sukno. 1116.

Sprzedam nabo: kal. 12 i 16, Adm. Wieku pod Myśliwy. 1115.

Wyszukany pies gończy jest do sprzedania. Wiadomość od 4 do 6 wiecz. hotel Savoi ul. Sobie-ego 7, drzwi nr. 27. 1156.

Strzelbę dobrą kupię. Zgłoszenia pod „Strzelba” adm. n. Wieku za kwitami. 1138

Sprzedam szafkę kuchenną, 2 balie, Zdrowie 3 — II. lewo. 1135.

Zarecz do sprzedania z powodu wyjazdu album z brązu z postumentem, 2 lichtarze brązowe płocne, serwata ręcznie wyszywana, kasety z skóry do biżuterii — serwis do oliwy platowany — kosz duży do rzeczy, Zarowia 3, drzwi 7 ed 11 do 1 obejrzeć. 1134

Sprzedam czarny kostium na watałnie bardzo tanio, wiadomość Snopkowska 4, parter na lewo, między 3—4 440

Kupię meble w dobrym i gorącym stanie. Zielińska, Kollataja 5. 1158

Sprzedam Fusharmonium firmy Mason-Hambin — cena 5000 K. Zniszczenie I. 505, Szwed koło okopiska Izrael. 5 1157

Kapełuszki i woale założone modne i tanie poleca M. Topolnicka, Koparnika 1, nad apteką Mikolascha. 537

Sklep korzenny do sprzedania. Zofii 3, 1018

Uprząż (słoty) kompletna na jednego konia mało używana okazynie do sprzedania, ul. Polockiego 4, parter od 3—5 pop. 1061.

Używane sztuczne zęby, precyzoza, słoto, zębry takto zastawione, kupuje, wypłacając pełną wartość. Strauch, Lwów, Legionów 20. 1064

Kamienicę jedną lub więcej solidnej budowy możliwie komfort, wkład zwyż milion kupię. Zgłoszenia z podaniem opisu do Adm. Wieku okazielowi karty myśliwskiej 166. 1111

Komienica z komfortem, dochód 28000 K. Cena kupna 4.000 K, Bank 140.000 K obok placu Akademickiego. — Zgłoszenia Ponickiego 6 od 2 do 4. 1113

Sprzedam futro (barany rosyjskie) magazyn krawiecki, Leona Sapishy 67. 1068

Ubranie granatowe mienione na sznurku męczyzną okazynie do sprzedania. Wiadomość Gródka 70, drzwi 9 od 1 do 3. 1092.

Zegar szafkowy, aypialnia jasna czereśnia z jaworem b-z pacyby, kanapa dywanowa, styl baroko za 12.000 K. Para koni, wóz, uprząż. Jachowicza 1. 15. 1095.

Sprzedam wysokie buciki sznurowane wojskowe nr. 40, cena 1500 koron. Adres w Administracji 110 5.

Czarny kostium sukieny, na szcuple średniego wzrostu osobę sprzeda Lwowski sklep komisowy, Pasaż Mikolascha. 1110

Wszelką garderobę męską kupuję i płace fachowo najwyższe ceny. Laufer, Lwów, Rynek 43. 1085

Maszyna Singera nożna, stolikowa, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość w adm. 1088.

Koldra atlasowa nowa, buciki męskie do sprzedania. Słodowa 10, II p. drzwi 20. 1089.

Dom z 5 do 30 morgami pola blisko Lwowa kup lub zamienię za kamienicę. Zgłoszenia do Adm pod „Zemla”. 1099

Okazyjnie do sprzedania nowy garnitur męski, palto zimowe, płaszczik dziecienny, żyłwy męski, damskie i dziecięce, ciepła chustka, nowe buciki nr. 35. Oglądać można od 3 do 5 Kocharnowskiego 11a, mezanin. 1079.

Zaby sztuczne stare i nowe kupuje. Zimorowicza 16, II p. drzwi 6, od 2 do 3 i 6 do 8. 1031

Wóz gospodarski, prawie nowy do sprzedania — Świętochryzyska 82. 1084

Ubranie czarne łaciowe, smokingowe, miara średnia, prawie nowe okazynie sprzedam. Szaszkiewicz 3, I p. obok Zindarmeryi. 1086.

Konie robocze, uprząż, wózek kawaleracki resorowy, parnik, wirówka, 100 l. banaki, banki na mleko, akopki siłko, słoty, drabiny, juty, kozy, sierpy, widły, łopaty, łańcuchy, maszyny do strzyżenia koni sprzedam. Wynajmę na dłuższy czas umiobowanie sypialni, jadalni i kuchni. Lw. w. Wo ciecha 11. 1071.

Nowe eleganckie ubranie smokingowe, Wafflenrock, średnia miara, do sprzedania, Durbakowa, Czarnieckiego 26. 1075

ROZMAITE

Prezydium Magistratu król. stol. m. Lwowa. Lp. 83/21. W Lwowie dnia 9. stycznia 1920.

Konkurs.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpisuje niniejsze konkursy zewnętrzny na posadę

asystenta Muzeum historycz. m. Lwowa

w IX. randze z płacą 2800 koron, dołączkiem aktywnym w kw. 1200 koron, prawem do 4 trzebleci po 200 koron, oraz dodatkami drożyznianymi przyznawanymi urzędnikom Gminy m. Lwowa.

Warunki konkursu:

- obywatelstwo polskie,
- nieprzeznaczony 40 rok życia,
- ukończone studia uniwersyteckie względnie seminaryjne,
- dowody zamiłowania i fachowego usdolnienia prac muzealnych.

Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie, zaś po uływie najmniej jedne o roku i w miarę dobrych kwalifikacyi może nastąpić stałizacya.

Podania kompetencyjne, należyście ostepiowane i udekumentowane, należy wnieść do protokołu podawczego Biura prezydialnego w terminie do 31-go stycznia 1920 włącznie.

446.

Józef Neumann, m. p.

Związek chrześ. szewców we Lwowie

zawiadamia Szan. PP. majstrów szewskich, tak we Lwowie jak i na prowincyi, że nówo otworzony sklep handlu skór i przy ul. Dominikańskiej l. 4, boczna z Rynek, prosperuje w całej pełni, więc upraszamy Szan. Panów o łaskawe względy tak w kupnie jakoteż i wpisaniu się na członków. 1152

1.000 kg. węgla

najlepszego dam w zamian za maszynę do szycia marki „Singer” dobrze utrzymaną lub za aparat fotograficzny 9x12, mało używany, tylko z najlepszym obiektywem (podwójny anastygmat). Natychmiastowe zgłoszenia listowne do administracji Wieku Nowego pod „Węgiel”. 1096.

Znany mechanik „Volin”

poleca swój nowo otwarty skład maszyn do szycia i części składowych, jakoteż przybory elektrotechniczne i wodociągowe. przy ulicy Bernsteina 1. 630

Tow. kredytowe w Budzanowie

atow. zarejestr. z ograniczoną poręczą

wzywa wszystkich posiadaczy jego książeczek składowych do natychmiastowego podjęcia składek, gdyż z dn. 1. intego 1920 nastaje oprocentowanie talonów. 444.

Oddam sumiennemu Dedektywowi

sprawę za dobrem wynagrodzeniem. Poparte zgłoszenia pod „Roma” do Biura ogłoszeń

Brucka, Lwów, Kościuszki 2 1065

Akuszerka z Warstawy

przyjmuje zamówienia, a ziele porad pod dyskretyą, ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutowska 712

Każdy palacz

musi przyznać

że tużki i bibułki cygaretowe

„SOLALI”

są najlepszej



Ponocnochy gumowe i elastyczne suf-jaki na łyłaki nóg. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe w czasie chodu, specuro i podróży. Opaski na gumach brzuszne dla pań. Bandaże i kółka gumowe przeciw wypadaniu macicy. — Bandaże przeciw wypadaniu kisielki odchodowej. Bandaże na latającą nerwkę. Bandaże na przepukliny sprężynowe i na gumach. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. — M. L. POLACZEK, Sambor 10, Galicya 405

Zamienię gramofon w dobrym stanie za skrzypce dobra lub sprzedam takowy. Bliższa wiadomość róg Szeptyckich 6, I p. 1082

Dobrá mandolinę wł. z 24 części z drew. futerałem dam aparat fotograficzny 9x12. Pęczyńska 33, parter na lewo. 1106.

Jest do wydzierżawienia w rawskim powiecie ogród warzywny i sad 6 morgowy z domem mieszkalnym. Relektuje się tylko na Polaka. Oferty pod „Sad” w Adm. Wieku. 1109.

Panią do prowadzenia kantoru z ka. cya 5000 K, przyjmie natychmiast zakład fotogr. „Ata” Piekarska 1c. 1046

Porucznik artylerii ma Ist w Admin. „Leda”. 1063.

Na weselę, zabawy — Wypożyczalnia ubrań Sozański, Podwałe 1 — Włowa 31 — Lwów. 907

Męskie kapełuszki każdego rodzaju przerabiają najnowsze formy solidnie, szybko i tanio. Krawcowa fabryka kapełuszy Rudolfa Newelta, ul. Bałonowa 3, własny gmach fabryczny. 985

Koncedyjonowany zakład czyszczenia kanalców i kloak wykonuje najstaranniej znana firma, Romanek Siega, Kancelarya Rynek 39, I. p. schody. 978

Za nadesłaniem 60 K wysyłamy komplet artykułów kosmetycznych, składający się z jednej flaszki do twarzy, flaszki wody kolońskiej, flaszki perfum, znakomitego mydła toaletowego, pędzla do zębów, kremu na twarz i ręce, pudelka pudru Ve a-Violetta oraz szamponu do mycia włosów. Perfumeryat Leerkiewicz i Ska Kraków, pl. Szczęśliwski 2. 27776

ODDZIAŁ SPEDYCYJNY Polskiego Związku handlowego dla importu i eksportu

"POLIMEX"

Spółka z ograniczoną poręką 1129

Biuro główne: HOTEL FRANCUSKI, pl. MARYACKI 5.

Biuro miastowe: ULICA SIENKIEWICZA 8.

wykonuje najspieszniej i najtaniej, pod nowym fachowym kierownictwem: spedycje wszelkiego rodzaju, przesyłki zbiorowe pod konwojem w kraju i zagranicą, magazynowanie towarów we własnych składach odcienia, przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Tokarnie, Wiertarki, Strugarki, Transmisje, Formy do rur betonowych, Cement, dostarcza „PILOT”, Lwów, Batorego 4. 27490

Adama, wypalane, otomany, kanapy, łóżka, krzesła, kredensy, fotele dla chorych i inne meble okazujące „Doroteum” Sapiehy 34. 93

Płaszcz oficerski, bluzka spodnie i inne wojskowe rzeczy oraz futry i wroki sprzedam, Piecker, Sakramentek 30, III p., II schody. 951

Kupię każdą ilość węgla, zapłacę każdą cenę.
Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokola 4.

Maszyny do pisania
różnych systemów w najgorszym stanie kupuję i płacę najwyższe ceny.
Ul. Lindego 3, JAWORSKI. 793

PANOWIE!

którzy się sami goją aparatami GILLETTE lub t. p. używają nożyków sławnej marki SALFERS (prawdziwa angielska atel) — tuma tylko koron 24 —) — półki mały zapas starych. 886

Wyśmienite nysdło do golenia sztuka tylko koron 6. — Wyłączna sprzedaż SKŁAD FABRYCZNY S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

Świeży transport gumy „OLLA” po cenach zniożnych poleca S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

Kupię dom mieszkalny z podwórkiem, stajnią na sześć koni i szopą we Lwowie lub na przedmieściu. Dobre pośrednictwo mile widziane. — Oferty nadsyłać pod „F. K.” do Admistracji „Wiek Nowego”. 926

Frak z kamizelką, lampa do sprzedania od 11 do 3 Chrzanowskich 11, oficyny, parter. 905

Spodnie nowe, eleganckie, czarne w paski, przyczezy po 300 kor. sprzedam Heller, Żółkiewska 74, III oficyny. 912

Kupuję lustra i szyby każdej wielkości nawet stłuczone i splamione. Korespondentka wystarczy Fabryka luster, Lwów, Szpitalna 1. 877

Kupuję Haszeczki atramentowe, tuszowe i inne po najwyższych cenach. Dom handlowy, Słowackiego 4. 897

Pruszy do sprzedania, Pragna, Zofii 9. 891

Kartofle zdrowe i zamrażane kupię większą ilość oferty pod adresem przemysłowców poczta Strzeliska nowe. 670

Modny młotachanowy płaszczek bardzo tanio do nabycia. Wiadomość w firmie W. Buszek, Akademicka 6. 970

Fotwarki małego do 25 morgów z inventarzem żywym i martwym w zdrowej podgórskiej okolicy poszukuję do kupienia. Adw. dr. Fried, we Lwowie, Słowackiego 3. 960

Do sprzedania futro szopy, mało używane po dostępnej cenie. Potockiego 9, I piętro na lewo. 961

Ladne, prawie nowe futro meskie (kangury) dalej przed angielski, lornetka i książki beletrystyczne — tanio do sprzedania, Potockiego 46, I. p. od 4 do 6 popoł. 1881

Kamienica jednopiętrowa z małym długiem jest do sprzedania. Wiadomość ul. Błonna 24 a w sklepie. 906

Dwie kozy cienne do sprzedania ul. Janowska 112 w podwórzu. 935

Kamienica III piętrowa, wolne lata, w pobliżu parku Kilmiskiego z komfortem. Cena kupna 32.000 kor. Gotówka 160.000 kor. Zgłoszenia: Poniedziałek 6, od 2 do 4. 923

Grzyby suszone mieszane czapki i korzonki po 100 kor. za kilogram, lepsze po 115 kor. za pobranem. Mieczysław Kielczewski Rzeszów. 437

Do sprzedania jadalnia, kredens, stół 6 krzeseł, lampy naftowe wiszące kłozet pokojowy, Strzeżmie 11 a drzwi 6. 1008

Kamienica 2-piętrowa z komfortem, wolne lata przy bocznej Listopada tylko Polakowi do sprzedania, Błonna wiadomość w biurze ogłoszeń Sokołowskiego pod „H. S.” 934

Kamienicę położoną w I. dzielnicy kupię. Oferty z podaniem cen pod „Kamienica I.” do Administracji. 1009

Z powodu braku materiałów hurtownia sprzedaż materiałów elektrycznych M. Sonnenschein Lwów Janowska 2 została dzia zamknięta aż do odwołania. 1040

Otomane lustro kanapki kapy portyery dywaniki oraz rozmaite rzeczy sprzedam Mateckiego 4, parter prawy. 1033

Futro, palto meskie duża okutą skrzynię sprzedam lub zamienię za prowianty lub opał. Sapiehy 2, I. piętro. 1038

Kapelusze meskie najlepszego gatunku najnowszych formach sprzedam po cenach fabrycznych I. Krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuweil-Balonowa 3 własny gmach fabryczny. 983

Z powodu wyjazdu sprzedam: łóżko mosiężne, dwie szafy orzechowe, garnitur salonowy, płaszcz meski zimowy, dużą pakę, samowar rosyjski, stół do kart Sakramentek 32, prawy parter. 886

Maszyny do pisania z widocznym piśmem, Buty nr. 38 i futro podróżne sprzeda „L'Occasion” pasaż Hausmana 8. 944

Tariat 2 gairy, maszyna parowa, kocioł dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Rozwadowa. Okazyjne natychmiast sprzeda „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 28064

Witruke z przyborami, mleczarskimi kupię Skałsk Sapiehy 31. 686

Meskie kangury tanio do sprzedania. Ul. Krakowska 16, III piętro, między 3 a 4 godziną popoł. 953

Do sprzedania futro szopy, mało używane u krawca Szumskiego, Sekola 2. 1030

Do sprzedania zakł. pluszowy i manekiny dziecięce Kubal 3, I. p. na lewo. 967

Dla Introligatorów!

Maszyna do spajania drutem książek i broszur (Drahtstiftmaschine) zupełnie nowa oraz szereg innych maszyn do natychmiastowej dostawy w biurze „TECHNIKA”, inż. Beschloss, Lwów, ul. Lenartowicza 12. 724

Sierki zająców i królików kupuję po najwyższych cenach fabryka kapeluszy Rudolfa Neuweil-Balonowa 3. Zakupujemyce na prowincję dostawę prowizję. 570

Znany mechanik Violin kupuje wszelkie używane maszyny do szycia. Ul. Bernsteina 1. 640

Mapy Rzeczypospolitej Polskiej z traktatem wersalskim za nadesłaniem kor. 7 oraz mapy Nowej Europy kor. 10 wysyła dom handlowy Strykowski i Wołoszynowski Kraków, Radzwillowska 33. Odsprzedającym opust. 426

Starego mosiadzu
kupię każdą ilość.
Biuro techniczne, Gołaba 15. 443

Krajowy Związek Handlowy
we Lwowie, ul. Lindego 6.
zakupi większą ilość!

Hreczki, fasoli, kaszy, grochu, Kapusty kiszanej, jaj, sera, masła — oraz wszelkich artykułów spożywczych i kolonialnych — oferty uprasza nadsyłać pisemne. 1056

KOLEJKA

1-7 km. toru kolejki przenośnej oraz 10 wózków kolebkowych, na rozp. 600 mm. do natychmiastowej dostawy posiada firma

JULIUSZ WEISS, Lwów, Potockiego 26. 422

Kamienica 2-piętrowa, słoneczna, z ogrodem, dochód roczny przy prawie przedwojennych czynszach 20.000 K, cena 410.000 K, do sprzedania. Pośrednictwo wydłużone. Wkład około 30.000 K. Zgłoszenia pod „Loa” do Biura Brücka, Lwów, ulica Kościuszkii 2. 1034

Sprzedam bardzo damskie orzechowe, konsola z lustrem, gramofon, gitare, kredens dębowy jasny, zegar solarny szafkowy, sklep komisyjny Sobieskiego 15. 549